

# Unia Racibórz

Sezon 1963/64



HISTORIA

LUDZIE

MECZE

Unia Racibórz  
I liga sezon 1963/64



#### Najwięcej zwycięstw

Górnik Zabrze ( 17 )

#### Najwięcej porażek

Arkonia Szczecin ( 13 )

#### Najwięcej remisów

Wisła Kraków ( 9 )

#### Najkorzystniejsza różnica między zdobytymi a straconymi bramkami

Górnik Zabrze ( różnica: +35 )

#### Najmniej korzystna różnica między zdobytymi a straconymi bramkami

Wisła Kraków ( różnica: -16 )

#### Najwięcej zdobytych bramek

Górnik Zabrze - 59, średnia na mecz 2.27

#### Najmniej zdobytych bramek

ŁKS Łódź - 27, średnia na mecz 1.04

#### Najwięcej straconych bramek

Unia Racibórz - 51, średnia na mecz 1.96

#### Najmniej straconych bramek

Górnik Zabrze - 24, średnia na mecz 0.92

#### Najwyższe zwycięstwo/porażka

Górnik Zabrze - Zagłębie Sosnowiec 7:1 (5. kolejka),

Pogoń Szczecin - Wisła Kraków 6:0 (13. kolejka)

#### Najwyższy remis

Unia Racibórz - Ruch Chorzów 3:3 (15. kolejka)

Szombierki Bytom - Wisła Kraków 3:3 (20. kolejka)

Arkonia Szczecin - Górnik Zabrze 3:3 (8. kolejka)

Wisła Kraków - Górnik Zabrze 3:3 (22. kolejka)

#### Najwięcej bramek w meczu

Zagłębie Sosnowiec - Szombierki Bytom 7:3 (25. kolejka)

#### Średnia liczba bramek na mecz

3.00

#### Rozstrzygnięcia spotkań

Liczba rozegranych meczów: 182

Zwycięstwa gospodarzy: 95 (52.2%)

Zwycięstwa gości: 40 (22.0%)

Remisy: 47 (25.8%)

Unia Racibórz	Liczba meczów	Liczba zwycięstw	Liczba remisów	Liczba porażek	Bramki
Cały sezon	26	8	8	10	45 - 51
Mecze u siebie	13	4	7	2	24:21
Mecze na wyjeździe	13	4	1	8	21:30
Mecze na jesień	13	3	4	6	22:25
Mecze na wiosnę	13	5	4	4	23:26

### **Górnik Zabrze:**

#### **Bramkarze:**

Kostka , Kobzik , Depta

#### **Obrońcy:**

Floreński , Oślizło , Słomiany , Olszówka , Cieszowiec , Bieniek

Pomocnicy:

Kowalski , Gawlik , Kapciński , Gwozdek

#### **Napastnicy:**

Czok , Wilczek , Szołtysik , Musiałek , Lentner , Pol , Lubański , Kłosek

**Trener:** Ewald Cebula

### **Ruch Chorzów**

#### **Bramkarze:**

Pietrek , Barow , Stareń

#### **Obrońcy:**

E.Pohl , Janduda , Łysko , Kempka , Siemierski , Kostosz

#### **Pomocnicy:**

Nieroba , Pieda , Michajłow , Czenczek

#### **Napastnicy:**

Polok , Gasz , Bem , Faber , Lerch , Kasprzyk , Maszczyk , Sacher

**Trener:** Sandor Tatrai

### **Zagłębie Sosnowiec**

#### **Bramkarze:**

Szyguła , Patoła , Machnik

#### **Obrońcy:**

Skiba , Bazan , Spiewak , Strzałkowski , Wąsowicz ,

#### **Pomocnicy:**

Fulczyk , Majewski , Pielok

#### **Napastnicy:**

Krawiarz , Myga , Piecyk , Gałeczka , Gaik , Jarosik , Uznański , Kruk , Kosider , Krzywoń

**Trener:** Teodor Wieczorek

### **Polonia Bytom**

#### **Bramkarze:**

Szymkowiak , Brol , Kokot

#### **Obrońcy:**

Dymarczyk , Pierzyna , Wieczorek , Anczok

#### **Pomocnicy:**

Marks , Orzechowski , Grzegorzczak , GulbaWinkler , Krasucki

#### **Napastnicy:**

Banaś , Lukoszczyk , Pogrzeba , Liberda , Jóźwiak , Kempny , Pilot , Komander , Graniczny

**Trener:** Michał Matyas

### **Odra Opole**

#### **Bramkarze:**

Kornek , Kściuk , Kondratowicz

#### **Obrońcy:** Szczepański , Brejza , Łucyszyn , Wrzos

#### **Pomocnicy:**

Prudło , Wienczek , Blaut II , Śmieja

#### **Napastnicy:**

Jarek , Gajda , Bonia , Bania , Juszcak , Drożdżiak , Kot , Stemplowski , Jaźny

**Trener:** Artur Woźniak

### **Arkonia Szczecin**

#### **Bramkarze:**

Kwiatkowski , Sienkiewicz

#### **Obrońcy:**

Krzyżanowski , Nowak , Ptok , Kodziejewicz , Gogacz , Gielśnia

#### **Pomocnicy:**

Lukoszek , Masiewicz , Garczarek

#### **Napastnicy:**

Jerominek , Malczewski , Gzel , Pyka , Oleksy , Krajewski , Lulka , Karasiński , Karyczak , Stankiewicz , Szaryński , Pudłowski , Kościacz

**Trener:** Stefan Żywotko

### **Legia Warszawa**

#### **Bramkarze:**

Fołyn , Penconek

#### **Obrońcy:**

Mashelli , Grzybowski , Trzaskowski , Woźniak ,

#### **Pomocnicy:**

Gmoch , Blaut I , Piechniczek

#### **Napastnicy:**

Żmijewski , Brychcy , Korzeniowski , Obrębski , Apostel , Biernacki , Boguszewski

**Trener:** Longin Janeczek

## **Wisła Kraków**

### **Bramkarze:**

Leśniak , Dabroś , Karczewski

### **Obrońcy:**

Monica , Kawula , Budka , Cepuch , Wójcik

### **Pomocnicy:**

Warmus , Zelman , Michel , Płachta

### **Napastnicy:**

Skupnik , Studnicki , Rusinek , Kmiecik , Sykta , Śmiałek , Kościelny

**Trener:** Karel Kolsky

## **Stal Rzeszów**

### **Bramkarze:**

Majcher , Magierski , Skiba II, Urbański

### **Obrońcy:**

Gnida , Szałacha , Skiba I, Myśliwczyk

### **Pomocnicy:**

Janiak , Winiarski , Kohut

### **Napastnicy:**

Matysiak , Trampisz , Poświat , R.Krupa , A.Krupa , Stawarz , Skrzypczyk , Domarski , Marciniak , Cholewa

**Trener:** Jan Wiśniewski

## **Gwardia Warszawa**

### **Bramkarze:**

Stefaniszyn , Pocialik , Drewniak

### **Obrońcy:**

Piotrowski , Woźniak , Jurczak , Płochecki

### **Pomocnicy:**

Lewandowski , Wasiał , Marks , Wspaniały , Wiśniewski

### **Napastnicy:**

Troczyński , Kowalewski , Szarzyński , Kułak , Markowski , Wyszomirski , Gawroński , Hołub , Maliszewski , Grzelecki

**Trener:** Edward Brzozowski

## **Pogoń Szczecin**

### **Bramkarze:**

Białek , Frączczak

### **Obrońcy:**

Ksol , Fijałkowski , Jabłonowski , Błażewicz

### **Pomocnicy:**

Trywiański , Krasucki I, Szlinter , Naklicki

### **Napastnicy:**

Łowkis , Maślanka , Ptaszyński , Krasucki II, Gacka , Kielec , Ciurski , Jabłonowski II

**Trener:** Marian Suchogórski

## **LKS Łódź**

### **Bramkarze:**

Horn , Ligocki

### **Obrońcy:**

Walczak , Czop , Białas , Kowalski , Gutowski

### **Pomocnicy:**

Sarna , Suski

### **Napastnicy:**

Saks , Kowarski , Wieteski , Szulc , Oreczykowski , Dawidczyński , Miłosz , Sadek , Kaczmarek , Charbicki , Smulik , Kryusza , Kazimierski

**Trener:** Władysław Król

## **Szombierki Bytom**

### **Bramkarze:**

Mainka , Sobek II

### **Obrońcy:**

Pośpiech , Działach , Hajnisz , Filok , Peszke

### **Pomocnicy:**

Sobek I, Sociera , Strzelczyk , Główka , Wilim II,

### **Napastnicy:**

Śladek , Wierszeń , Mandziara , Poloczek , WilimI , Nowak , Knop

**Trener:** Henryk Suchy

## **Unia Racibórz**

### **Bramkarze:**

Wiesiołek , Kalus

### **Obrońcy:**

H.Kitel , R.Kitel , Fink , A.Hibner

Pomocnicy: Klimaszka I, Boczek , Klimaszka II

### **Napastnicy:**

Urbas , Zaczek , Michalski , A.Hibner , Lazar , Zaczyński , Hajder , Fluder , Gorzołka



**Trener:** Anatol Muszała

I liga sezon 1963/64								DOM				WYJAZD			
	Drużyna	M	Pkt	Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki	Z	R	P	Bramki
1	Górnik Zabrze	26	40	17	6	3	59 - 24	12	0	1	39:8	5	6	2	20:16
2	Zagłębie Sosnowiec	26	31	13	5	8	55 - 41	9	2	2	38:17	4	3	6	17:24
3	Odra Opole	26	31	12	7	7	42 - 31	10	1	2	29:16	2	6	5	13:15
4	Legia Warszawa	26	31	13	5	8	44 - 36	8	3	2	26:12	5	2	6	18:24
5	Polonia Bytom	26	27	11	5	10	40 - 35	6	5	2	24:14	5	0	8	16:21
6	Szombierki Bytom	26	26	10	6	10	45 - 42	5	5	3	24:17	5	1	7	21:25
7	Ruch Chorzów	26	24	8	8	10	34 - 38	7	3	3	21:9	1	5	7	13:29
8	Unia Racibórz	26	24	8	8	10	45 - 51	4	7	2	24:21	4	1	8	21:30
9	Gwardia Warszawa	26	24	8	8	10	35 - 41	6	4	3	18:11	2	4	7	17:30
10	LKS Łódź	26	23	9	5	12	27 - 37	7	1	5	13:13	2	4	7	14:24
11	Stal Rzeszów	26	23	8	7	11	32 - 44	7	3	3	26:21	1	4	8	6:23
12	Pogoń Szczecin	26	21	7	7	12	29 - 36	6	4	3	20:11	1	3	9	9:25
13	Wisła Kraków	26	21	6	9	11	29 - 45	4	4	5	17:18	2	5	6	12:27
14	Arkonია Szczecin	26	18	5	8	13	30 - 45	4	5	4	20:19	1	3	9	10:26

	Drużyna	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	Górnik Zabrze	X	7:1	1:0	5:0	1:2	2:1	3:1	2:0	3:1	2:1	3:0	4:1	4:0	2:0
2	Zagłębie Sosnowiec	0:2	X	3:2	2:0	3:0	7:3	2:2	6:3	2:2	1:2	5:0	2:0	3:0	2:1
3	Odra Opole	1:1	3:1	X	1:0	3:1	3:2	2:0	1:3	2:0	3:2	1:0	4:1	2:4	3:1
4	Legia Warszawa	2:0	1:1	0:0	X	1:0	3:2	4:0	0:2	1:2	1:0	1:0	5:2	2:2	5:1
5	Polonia Bytom	1:2	1:1	1:1	0:1	X	1:1	2:2	2:1	5:1	2:0	3:2	2:1	3:0	1:1
6	Szombierki Bytom	0:3	1:3	1:1	3:1	1:2	X	4:0	4:0	3:1	2:2	0:0	1:0	3:3	1:1
7	Ruch Chorzów	2:0	3:1	1:2	4:0	1:0	2:0	X	3:4	0:2	0:0	3:0	0:0	0:0	2:0
8	Unia Racibórz	2:2	1:1	0:2	2:2	4:0	2:5	3:3	X	2:1	2:0	2:2	1:1	1:0	2:2
9	Gwardia Warszawa	1:2	1:0	1:1	2:4	2:0	1:2	3:0	2:1	X	1:1	0:0	2:0	0:0	2:0
10	LKS Łódź	0:1	1:0	1:1	1:4	0:3	0:1	2:1	0:1	3:0	X	1:0	2:1	1:0	1:0
11	Stal Rzeszów	1:1	1:3	3:2	1:3	2:1	1:2	3:1	2:1	1:1	5:2	X	2:1	2:2	2:1
12	Pogoń Szczecin	0:0	2:1	1:0	1:1	1:0	1:0	0:0	1:1	5:3	1:2	0:1	X	6:0	1:2
13	Wisła Kraków	3:3	1:2	1:0	1:2	1:3	0:2	0:2	3:2	1:1	1:1	3:0	0:0	X	2:0
14	Arkonია Szczecin	3:3	1:2	1:1	1:0	1:4	2:0	1:1	4:2	2:2	3:1	1:1	0:1	0:1	X

M	JESIEŃ	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	M	WIOSNA	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
1.	Legia Warszawa	13	19	30:14	9	1	3	1	Górnik Zabrze	13	22	32:11	9	4	0
2.	Górnik Zabrze	13	18	27:13	8	2	3	2	Ruch Chorzów	13	15	20:15	6	3	4
3.	Odra Opole	13	16	23:13	7	2	4	3	Zagłębie Sosnowiec	13	15	21:20	6	3	4
4.	Zagłębie Sosnowiec	13	16	24:21	7	2	4	4	Odra Opole	13	15	19:18	5	5	3
5.	Szombierki Bytom	13	15	25:18	6	3	4	5	Unia Racibórz	13	14	23:26	5	4	4
6.	Polonia Bytom	13	15	23:21	6	3	4	6	Polonia Bytom	13	12	17:14	5	2	6
7.	LKS Łódź	13	13	18:23	5	3	5	7	Pogoń Szczecin	13	12	13:17	4	4	5
8.	Gwardia Warszawa	13	13	14:19	5	3	5	8	Legia Warszawa	13	12	14:22	4	4	5
9.	Stal Rzeszów	13	11	18:23	4	3	6	9	Stal Rzeszów	13	12	14:21	4	4	5
10.	Unia Racibórz	13	10	22:25	3	4	6	10	Gwardia Warszawa	13	11	21:22	3	5	5
11.	Wisła Kraków	13	10	11:24	3	4	6	11	Wisła Kraków	13	11	18:21	3	5	5
12.	Pogoń Szczecin	13	9	16:19	3	3	7	12	Szombierki Bytom	13	11	20:24	4	3	6
13.	Ruch Chorzów	13	9	14:23	2	5	6	13	LKS Łódź	13	10	9:14	4	2	7
14.	Arkonია Szczecin	13	8	15:23	1	6	6	14	Arkonია Szczecin	13	10	15:22	4	2	7

DOM								WYJAZD							
M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
1.	Górnik Zabrze	13	24	39:8	12	0	1	1	Górnik Zabrze	13	16	20:16	5	6	2
2.	Odra Opole	13	21	29:16	10	1	2	2	Legia Warszawa	13	12	18:24	5	2	6
3.	Zagłębie Sosnowiec	13	20	38:17	9	2	2	3	Szombierki Bytom	13	11	21:25	5	1	7
4.	Legia Warszawa	13	19	26:12	8	3	2	4	Zagłębie Sosnowiec	13	11	17:24	4	3	6
5.	Ruch Chorzów	13	17	21:9	7	3	3	5	Odra Opole	13	10	13:15	2	6	5
6.	Polonia Bytom	13	17	24:14	6	5	2	6	Polonia Bytom	13	10	16:21	5	0	8
7.	Stal Rzeszów	13	17	26:21	7	3	3	7	Unia Racibórz	13	9	21:30	4	1	8
8.	Pogoń Szczecin	13	16	20:11	6	4	3	8	Wisła Kraków	13	9	12:27	2	5	6
9.	Gwardia Warszawa	13	16	18:11	6	4	3	9	ŁKS Łódź	13	8	14:24	2	4	7
10.	Szombierki Bytom	13	15	24:17	5	5	3	10	Gwardia Warszawa	13	8	17:30	2	4	7
11.	Unia Racibórz	13	15	24:21	4	7	2	11	Ruch Chorzów	13	7	13:29	1	5	7
12.	ŁKS Łódź	13	15	13:13	7	1	5	12	Stal Rzeszów	13	6	6:23	1	4	8
13.	Arkonია Szczecin	13	13	20:19	4	5	4	13	Arkonია Szczecin	13	5	10:26	1	3	9
14.	Wisła Kraków	13	12	17:18	4	4	5	14	Pogoń Szczecin	13	5	9:25	1	3	9

Kolejka 1			
Unia Racibórz	1:1		Zagłębie Sosnowiec
	Legia Warszawa	5:2	Pogoń Szczecin
	Górnik Zabrze	1:0	Odra Opole
	Szombierki Bytom	4:0	Ruch Chorzów
	Wisła Kraków	1:1	LKS Łódź
	Polonia Bytom	3:2	Stal Rzeszów
	Arkonía Szczecin	2:2	Gwardia Warszawa
			

## Nie taki diabeł straszny

Unia – Zagłębie 1:1 (0:0)

1:0 Michalski 56 min

1:1 Gałeczka 70 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Kitel II, Kitel I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Hibner II, Fluder (Kitel I), Michalski, Lazar

Zagłębie: Szypuła, Skiba, Bazan, Strzałkowski, Kulczyk, Majewski, Gałeczka, Uznański, Krawiarz, Jarosik, Piecyk (Kosider)

Sędziował: Pankiewicz z Wrocławia. Widzów: 12.000

Inauguracja sezonu ligowego wypadła w Raciborzu bardzo okazale. Do uroczystej atmosfery dostrzegli się również piłkarze obu zespołów, którzy zaprezentowali ładną, aczkolwiek mało skuteczną grę. Przyjemną niespodziankę sprawili zwłaszcza gospodarze, którzy grając bez chorego Urbasa, stanowili dla zdobywcy Pucharu Polski równorzędnego partnera.

Pierwsze minuty spotkania to lekka przewaga piłkarzy sosnowieckich, którzy kilkakrotnie groźnie atakują. Od 10 minuty gra się wyrównuje i piłkarze raciborscy groźnie atakują. W 12 minucie zastępujący Urbasa – Fluder ładnie, lecz niezbyt mocno strzela głową po centrze Hibnera II, w chwilę później Michalski dalekim przetrznięciem wypuszcza Żaczka, którego nieprzepisowo zatrzymuje Strzałkowski. Rzut wolny z 18 metrów niezbyt precyzyjnie egzekwuje Michalski, strzelając w mur piłkarzy sosnowieckich.

W tym okresie gry Unia uzyskuje lekką przewagę w polu. Sosnowiczanie jednak atakują bardzo groźnymi wypadami. Najpierw Gałeczka, a w parę minut później Krawiarz, groźnie strzelają, lecz Wiesiołek jest zawsze na posterunku, imponując niemal bezbłędnym ustawianiem się. W 34 minucie amfiteatr raciborskiego stadionu zatrzęsł się od oklasków. To znowu Wiesiołek kapitalnym wybiegiem zlikwidował bardzo groźny przebieg Piecyka. Na minutę przed końcem pierwszej połowy, grający bardzo dobrze Żaczek ucieka sprytnie defensorom Zagłębia, a Majewski nie mając innego wyjścia, fauluje piłkarza Unii. Sędzia dyktuje rzut wolny z odległości 20 metrów. Tym razem Michalski znalazł lukę w szczelnym murze piłkarzy sosnowieckich. Falszem strzelona piłka trafia w poprzeczkę i wychodzi w pole.

W DRUGIEJ POŁOWIE spotkania sosnowiczanie wyraźnie przyspieszają grę, chcąc rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Wiele zamieszania w defensywie gospodarzy stwarza bardzo groźny i szybki Jarosik. W 50 minucie ucieka on Finkowi, dokładnie podaje Krawiarzowi, którego „atomowy strzał kapitalnie broni doskonale usposobiony Wiesiołek. Dosłownie w tej samej minucie ponownie Wiesiołek odważnym wybiegiem likwiduje przebieg Kosidera. W 56 minucie gospodarze przeprowadzają bardzo składny atak. Na przedpolu bramki Szyguły powstaje kolosalne zamieszanie. Odbitą na oślep piłkę przejmują Klimaszka, podaje pozostawionemu bez opieki Lazarowi, który idealnie centruje. Do piłki dochodzi Michalski i celną główką zdobywa prowadzenie. Gospodarze prowadzą 1:0. Na widowni trudny do opisania entuzjazm. Po zdobyciu prowadzenia gospodarze popełniają fatalny błąd taktyczny. Zamiast w dalszym ciągu prowadzić otwartą grę, zwalniają wyraźnie tempo, starając się utrzymać prowadzenie. Od tego momentu sosnowiczanie uzyskują wyraźną przewagę.

W 70 minucie bardzo rozsądnie grający Majewski wysłał w bój groźnego Jarosika, który dokładnie centruje na pole karne. Tutaj wszędobylski Gałeczka, mimo asysty dwóch defensorów Unii, strzela głową obok rozpaczliwie interweniującego Wiesiołka. Od tej pory gra się wyrównuje i mimo wielu okazji, żadnemu z zespołów nie udaje się rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Pierwszoligowy debiut raciborzan należy uznać ze wszech miar za udany. Mimo kilku błędów defensywy, Unia jako całość rozegrała dobre spotkanie, zmuszając rutynowanych piłkarzy sosnowieckich do maksymalnego wysiłku. Na specjalne wyróżnienie zasłużył wspomniany już kilkakrotnie Wiesiołek Kitel II oraz bardzo bojowy Żaczek. Niespodziankę w minus sprawił tym razem Klimaszka, który zbyt długo przetrzymywał piłkę i niecelnie podawał. Sosnowiczanie raczej rozczarowali. Grali wprawdzie bardzo płynnie w polu, jednak z wykończeniem akcji ofensywnych było już znacznie gorzej. Jak zwykle podobał się Bazan, weteran Majewski, Gałeczka, Krawiarz oraz bardzo szybki i niebezpieczny Jarosik.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P
<b>M</b>	1.	Szombierki Bytom	1	2	4:0	1	-	-
	2.	Legia Warszawa	1	2	5:2	1	-	-
	3.	Polonia Bytom	1	2	3:2	1	-	-
	4.	Górník Zabrze	1	2	1:0	-	-	-
	5.	Gwardia Warszawa	1	1	2:2	-	1	-
	6.	Arkonía Szczecin	1	1	2:2	-	1	-
	7.	Unia Racibórz	1	1	1:1	-	1	-
	8.	Zagłębie Sosnowiec	1	1	1:1	-	1	-
	9.	Wisła Kraków	1	1	1:1	-	1	-
	10.	LKS Łódź	1	1	1:1	-	1	-
	11.	Odra Opole	1	0	0:1	-	-	1
	12.	Stal Rzeszów	1	0	2:3	-	-	1
<b>S</b>	13.	Pogoń Szczecin	1	0	2:5	-	-	1
<b>S</b>	14.	Ruch Chorzów	1	0	0:4	-	-	1

Kolejka 2			
Ruch Chorzów	3:4		Unia Racibórz
	Stal Rzeszów	1:2	Szombierki Bytom
	Odra Opole	3:1	Polonia Bytom
	Gwardia Warszawa	0:0	Wisła Kraków
	Zagłębie Sosnowiec	2:1	Arkonia Szczecin
	LKS Łódź	1:4	Legia Warszawa
	Pogoń Szczecin	0:0	Górnik Zabrze
			

## Beniaminki szerzą spustoszenie

Ruch – Unia 3:4 (0:3)

0:1 Lazar 28 min  
 0:2 Urbas 33 min  
 0:3 Urbas 35 min  
 0:4 Żaczek 71 min  
 1:4 Lerch 76 min  
 2:4 Faber 80 min  
 3:4 Bem 85 min

Ruch: Barow, Kosorz, Janduda, Łysko, pieda, Nieroba (Michajłow), Bem, Gasz, Lech, Kasprzak (Nieroba), Faber

Unia: Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, JHibner II


Sędziwał: Sikorski z Łodzi. Widzów: 18.000

Największa sensacja drugiej rundy rozgrywek. Wicemistrz Polski, renomowany Ruch, pokonany na własnym terenie przez dzielnego beniaminka z Raciborza 4:3. Nie zapominajmy przy tym, że w 71 minucie było 4:0 dla Unii. Dopiero końcowy zryw chorzowian i z gruntu zła taktyka gości, którzy w ostatnich minutach przeszli do głębokiej defensywy zmniejszył rozmiary porażki wicemistrza do 1 bramki. Oczywiście gospodarze mogli strzelić tę jedną bramkę, ale byłoby to rażącą niesprawiedliwością. Unia bowiem w pełni zasłużyła na zwycięstwo, grając przez cały mecz niesłuchanie ambitnie, twardo, ale w granicach dozwolonych przepisami. Przez pierwsze 70 minut raciborzanie, z bardzo małymi przerwami, nadawali ton grze i publiczność nie bez powodu zapytywała: kto właściwie jest beniaminkiem, a kto wicemistrzem Polski, osławionym Ruchem. Ale w piłce nożnej nie ma sentymentów. Z reguły wyrwa drużyna lepsza, lepiej przygotowana ta, która chce wygrać. Unia bardzo chciała i odniosła też zasłużone zwycięstwo. Rzecz jasna, że raciborzanie „dorwali” Ruch będący w beznadziejnej formie, reprezentujący dość nędzny zapal do gry. Ale to już nie nasza wina, ani ostatnich ich przeciwników. Historią żyć nie można, o zwycięstwo trzeba walczyć, zapracowując nań nie tylko lepszą od przeciwnika techniką. **Jak grali raciborzanie?** Wbrew przewidywaniom, nie uciekali się do charakterystycznych dla nich długich przerzutów, ale stosowali raczej małą grę. Tym systemem uśpiłi nieco obronę przeciwnika i gdy po 30 minutach sięgnęli do zmiany pozycji i przyspieszyli grę, bramki posypały się jak z rogu obfitości. W przeciągu niecałych dziesięciu minut padło ich trzy. Najpierw LAZAR dostawczy podanie od Urbasa, minął jak Wicher stopera gości i nie dał Barowowi żadnych szans. W 33 minucie było już 2:0. „Mimi” podał mierzoną piłkę URBASOWI, ten kilka metrów podciągnął i oddał niesamowicie silny strzał. Barów i tym razem nie miał nic do powiedzenia. Nie umilkły jeszcze okrzyki rozentuzjasmowanej kolonii kibiców z Raciborza, a URBAS powtórzył akcję sprzed dwu minut i znów piłka zatrzepotała w siatce. 3:0! Nikt na stadionie nie wierzy już nawet w remis Ruchu, a z trybun rozlegają się okrzyki zawiedzionych sympatyków piłki z Chorzowa, którzy „żądadają” od piłkarzy zwrotu pieniędzy za bilety. Do przerwy nie dzieje się na Stadionie Śląskim nic ciekawego. Unia znowu zwalnia grę i utrzymuje bardzo dla niej korzystny rezultat bramkowy.

PO ZMIANIE stron w Ruchu następuje zmiana zawodników. Za Kasprzaka gra NIEROBA, z tym, że jego miejsce w pomocy zajmuje młody **MICHAJŁOW**. Unia nie sięga do rezerw. Początkowo gra idzie po „staremu”. Goście grają dla „zabicia” czasu, Ruch próbuje atakować, głównie przez Fabera, ale bez skutku. W 70 minucie kolejna, bramka. Znowu dla Unii. Na prawym skrzydle wymieniają szybko piłkę URBAS z ŻACZKIEM i ten ostatni z niezbyt dużej odległości pakuje ją do siatki. Do końca meczu tylko 19 minut. Niestety, jest to okres próby popisu Ruchu, który korzystając z fatalnej taktyki raciborzan (autentyczna obrona Częstochowy) naciera z szybkością i siłą huraganu. W 76 minucie jest 4:1, w 80 już 4:2, 5 minut później 4:3. Roześmiane twarze sympatyków Unii wykrzywia teraz grymas niezadowolenia, sprawozdawcy opolscy dostają gęsiej skórki, a wszyscy jak jeden mąż patrzą na żółtowo wołno posuwające się wskazówki zegara boiskowego. Jeszcze do końca 3 minuty, jeszcze 2. W tym momencie kolejny atak Ruchu, poparty straszliwą bombą GASZA. WIESIOŁEK jednak, to wielka klasa w swoim fachu. RzUCA się i pewnie wyłapuje strzał. W ostatnich 120 sekundach nadal kotłowanina, ale żadnemu z piłkarzy nie udaje się zdobyć gola. Uff! Gorąco było, ale zwyciężyliśmy. ZASŁUŻENIE.

Pora na wyróżnienie dla piłkarzy. Z UNII podobać się mogli niezawodny MICHAŁSKI, dusza zespołu, reżyser bramek i podpora defensywy, oczywiście URBAS i bojowy ŻACZEK. Dobry był KITEL II na stoperze i WIESIOŁEK w bramce. „Nawala” nadal KLIMASZKA, którego talent z obecną formą stoi w rażącej sprzeczności. Z, chorzowian piłkarz nr 1 to FABER. Zaufanie wzbudzał również Nieroba, z tym, że był nieco zbyt „dyskusyjny” w rozmowach z sędzią. Wyraźnie pod planem grał BAROW

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Legia Warszawa	2	4	9:3	2	-	-	+1
	2.	Szombierki Bytom	2	4	6:1	2	-	-	-1
	3.	Unia Racibórz	2	3	5:4	1	1	-	+4
	4.	Zagłębie Sosnowiec	2	3	3:2	1	1	-	+4
	5.	Górnik Zabrze	2	3	1:0	1	1	-	-1
	6.	Odra Opole	2	2	3:2	1	-	1	+5
	7.	Gwardia Warszawa	2	2	2:2	-	2	-	-2
	8.	Wisła Kraków	2	2	1:1	-	2	-	+1
	9.	Polonia Bytom	2	2	4:5	1	-	1	-6
	10.	Arkonia Szczecin	2	1	3:4	-	1	1	-4
	11.	LKS Łódź	2	1	2:5	-	1	1	-1
	12.	Pogoń Szczecin	2	1	2:5	-	1	1	+1
S	13.	Stal Rzeszów	2	0	3:5	-	-	2	-1
S	14.	Ruch Chorzów	2	0	3:8	-	-	2	0

Kolejka 3			
Unia Racibórz	2:5		Szombierki Bytom
	Górnik Zabrze	2:1	LKS Łódź
	Arkonía Szczecin	1:1	Ruch Chorzów
	Legia Warszawa	1:2	Gwardia Warszawa
	Wisła Kraków	1:2	Zagłębie Sosnowiec
	Stal Rzeszów	3:2	Odra Opole
	Polonia Bytom	2:1	Pogoń Szczecin

**Raciborzanie „na tarczy”  
Koncert duetu Sobek – Wilim w Raciborzu  
Unia – Szombierki 2:5 (1:1)**

1:0 Michalski 2 min (rzut karny)

1:1 Sobek 43 min

1:1 Wilim I 63 min

2:2 Żaczek 65 min

2:3 Wilim I 81 min

2:4 Sobek 84 min

2:5 Pośpiech 89 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Kitel II (Fluder), Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Szombierki: Mainka, Flok, Działach, Hainisz, Pesze, Wilim II, Madziara, Sobek, Wilimi I, Pośpiech, Nowak

Sędziował: Bretstein z Łodzi. Widzów: 13.000

Jak można było przewidzieć gra nie stała na zbyt wysokim poziomie technicznym. Spotkały się bowiem drużyny, których głównymi zaletami są szybkość, kondycja i żywiołowość. Trudno wprawdzie powiedzieć w jakim stopniu na porażkę gospodarzy wpłynęły przetasowania w zestawieniu drużyny spowodowane kontuzjami Kitla II i Klimaszki, tym niemniej zwycięstwo Szombierek jest całkowicie zasłużone, chociaż za wysokie.



Unia była cieniem zespołu, który tak dobrze spisywał się w pierwszych ligowych występach. Wiesiołek tym razem nie błyszczał. Boczni obrońcy nie zdali egzaminu nawet z zadań czysto defensywnych, nie mówiąc już o zasilaniu ataku mierzonymi piłkami. Klasą dla siebie był jak zwykle Michalski. Jedynie on, obok niewątpliwie wysokich kwalifikacji włożył w grę kolosalną ambicję. Pomocnicy walczyli wprawdzie ambitnie, nie potrafili jednak wypełnić luki między atakiem a obroną. W formacji uderzeniowej dużo dobrych chęci przejawiał Urbas. Zdany jednak na własne siły, niewiele mógł zdziałać. Żaczek na normalnym średnim poziomie. Hibner, a zwłaszcza Lazar tym razem wybitnie słabsi.

Górnicy z Bytomia mimo, że zaprezentowali grę pozbawioną fajerwerków technicznych, pozostawili po sobie korzystne wrażenie. Można im wprawdzie zarzucić zbyt ostrą grę, tym niemniej jednak są oni zespołem dobrym i na pewno postarają się o niejedną jeszcze niespodziankę. W tym niewątpliwie wyrównanym zespole na pierwszy plan, obok bramkarza Mainki wybijali się rutyniarz Sobek, inteligentnie grający Nowak oraz Peszke. Forowany do reprezentacyjnego dresu Wilim I poza zdobyciem dwu bramek niczym się nie wyróżnił.

Spotkanie zaczęło się bardzo obiecująco. Już w drugiej minucie po efektywnym zagraniu Żaczka z Urbasem, Działaczowi nie pozostało nic innego jak zatrzymać na polu karnym piłkę ręką. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Michalski. W dalszym ciągu przewagę mają gospodarze. Urbas (11 minuta) i Hibner II (20 minuta) mają bardzo korzystne okazje do podwyższenia wyniku. W obu tych sytuacjach piłka miast wpaść do siatki wędruje na aut. Goście wyrównują grę i ten właśnie okres jest najmniej ciekawą częścią meczu. W 43 minucie pada wyrównanie. Peszke decyduje się na kilkudziesięciometrowy rajd, zagrywa na pole karne i Sobek umiejętnie wykorzystując błąd Fludera i Hibnera I strzela z 5 metrów nieuchronnie pod poprzeczkę.

Początek drugiej części przedstawia widowisko bardzo nieciekawe. Na placu dominuje chaos. Dopiero w 18 minucie oglądamy pierwszą akcję z prawdziwego zdarzenia. Piłkarze Szombierek przeprowadzają atak prawą stroną i Wilim I wobec niezdeterminowania obrońców Unii pakuje piłkę w sam róg bramki. W minutę później wynik brzmi 2:2. To Żaczek efektywnym szczupakiem dosięgnął piłki i ponad leżącym Mainką skierował ją do pustej bramki. Kiedy wydaje się, że gospodarze zdołają przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, następuje nieoczekiwane decydujący moment meczu. W 75 minucie przypadkowej kontuzji ulega Klimaszka, co zupełnie rozkleja unistów. Górnicy opanowują sytuację i w 81 minucie zdobywają prowadzenie. Strzelcem bramki jest znów Wilim I, który efektywnymi nożycami, który efektywnymi nożycami zmusił do kapitulacji Wiesiołka po raz trzeci. Teraz już Szombierki dominują zdecydowanie na boisku. Górnicy zdobywają dwie kolejne bramki: Sobek (84 min) i Pośpiech (89 min), przy czym główną „zasługę” w zdobyciu tych punktów należy przypisać defensorom gospodarzy.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Szombierki Bytom	3	6	11:3	3	-	-	+1
	2.	Zagłębie Sosnowiec	3	5	5:3	2	1	-	+2
	3.	Górnik Zabrze	3	5	3:1	2	1	-	+2
	4.	Legia Warszawa	3	4	10:5	2	-	1	-3
	5.	Gwardia Warszawa	3	4	4:3	1	2	-	+2
	6.	Polonia Bytom	3	4	6:6	2	-	1	+3
	7.	Unia Racibórz	3	3	7:9	1	1	1	-4
	8.	Odra Opole	3	2	5:5	1	-	2	-2
	9.	Stal Rzeszów	3	2	6:7	1	-	2	+4
	10.	Arkonía Szczecin	3	2	4:5	-	2	1	0
	11.	Wisła Kraków	3	2	2:3	-	2	1	-3
	12.	LKS Łódź	3	1	3:7	-	1	2	-1
<b>S</b>	13.	Pogoń Szczecin	3	1	3:7	-	1	2	-1
<b>S</b>	14.	Ruch Chorzów	3	1	4:9	-	1	2	0

Kolejka 4			
Unia Racibórz	2:2		Arkonia Szczecin
	LKS Łódź	0:3	Polonia Bytom
	Szombierki Bytom	1:1	Odra Opole
	Gwardia Warszawa	1:2	Górnik Zabrze
	Zagłębie Sosnowiec	2:0	Legia Warszawa
	Ruch Chorzów	0:0	Wisła Kraków
	Pogoń Szczecin	0:1	Stal Rzeszów
			

## Wynik niezły gra słabiutka

Unia – Arkonia 2:2 (1:1)

0:1 Ptok 21 min

1:1 Lazar 25 min

1:2 Pyka 67 min

2:2 Lazar 73 min

Una: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Fluder, Boczek, Żaczek, Hibner II, Lazar, Urbas, Michalski

Arkonia: Kwiatkowski, Krzyżanowski, Nowak, Korzyca, Masiewicz, Rozdziewicz, Jerominek, Gzel, Pyka, Lukoszek, Ptok

Sędziował: Musiolik z Katowic. Widzów: 8.000



Raciborski beniaminek uratował z trudem jeden punkt w spotkaniu ze szczecińską Arkonią remisując 2:2. Dawno nie oglądaliśmy Unii w tak żenująco słabej formie. Gra raciborzan (za wyjątkiem Wiesiołka, Klimaszki, Michalskiego i Żaczka) nie przyniosła im chwały. Wprawdzie drużyna Urbasa i Michalskiego toczyła bój bez kontuzjowanego Kitla II, ale fakt ten w niczym nie usprawiedliwia beżołowia panującego w zespole. Podstawowym mankamentem raciborzan była gra pomocy, w której zabrakło Klimaszki spełniającego z konieczności rolę stopera. O ile Boczek jako tako starał się wywiązać ze swych zadań (zresztą nieskutecznie), o tyle Fluder był zupełnie niewidoczny.

Przez długi okres gry akcje zaczepne Unii inicjowane przez Michalskiego i Żaczka były zdane na własne siły, bowiem pomoc praktycznie nie istniała. Z jej strony napastnicy nie mogli oczekiwać wsparcia i marnowali wiele sił na zdobywanie piłki. W napadzie tylko wspomniana dwójka i okresami Urbas, wiedzieli jakimi sposobami można dojść do bramki Kwiatkowskiego. Lazar mimo zdobycia dwóch bramek generalnie zawiódł, natomiast Hibner II „obudził się” i dopiero w drugiej połowie gry, ale do orłów i tak nie należał. Najlepiej jeszcze wypadli w tyłach Klimaszka i Wiesiołek. Pracowali w pocie czoła, wstrzymując lawinę ataków przeciwnika. Robili to zresztą z olbrzymią dozą, szczęścia. By zliczyć idealne okazje do zdobycia bramek, jakie mieli Arkończycy, brakłoby palców u rąk, wobec czego należy zaliczyć zdobycie cennego punktu do rzędu szczęśliwych. Goście aczkolwiek nie pokazali nadzwyczajnych umiejętności to jednak bili ha głowę przeciwnika szybkością, zmianami pozycji i celnością podań. Przewyższali również raciborzan dojrzałością taktyczną – po prostu wiedzieli czego chcą na boisku.

Uniści natomiast konkurowali ze sobą w podawaniu piłek przeciwnikom. Nic też dziwnego, że ta jak bumerang wracała na pole karne Unii, gdzie dochodziło do gorących spięć. Gdyby sam Gzel wykorzystał tylko 50 procent idealnych okazji podbramkowych to goście ze szli by z boiska jako zwycięzcy.

A ZACZĘŁO SIĘ WSZYSTKO POMYŚLNIE. Pierwsze minuty przyniosły wiele korzystnych sytuacji pod bramką Kwiatkowskiego. Arkonia zamknięta została w hokejowym zamku, ale trzy rzuty różne nie przyniosły upragnionej bramki. Jeszcze w 13 minucie URBAS mógł zdobyć gola, ale za długo zwlekał ze strzałem. Po kwadransie uwidoczniła się przewaga gości. Łatwiej zdobywali oni teren i w 20 minucie GZEL był o krok od zdobycia bramki. Jego świetny strzał przechodzi jednak tuż nad poprzeczką. W 21 minucie PTOK z PYKĄ „wykołowali” defensywę gospodarzy i WIESIOŁEK wyciągnął piłkę z siatki, po strzale lewoskrzydłowego. W minutę później mogło być 0:2, ale dobrze, lecz zbyt lekko strzeloną piłkę Pyki z trudem obronił Wiesiołek. Natychmiastowy kontratak Unii kończy się wyrównaniem. Staje się to za sprawą Żaczka, którego świetną kornierową centrę zamienia Lazar na bramkę. 41 minuta przynosi nieprzyjemną, sytuację, bowiem wszędobylski Gzel wymanewrował obrońców i: znalazł się sam na sam z Wiesiołkiem. Zresztą tego typu pojedynki bramkarz Unii musiał stoczyć jeszcze kilkakrotnie (w 45, 56 i 60 minucie). Uniści sprawiają wrażenie zmęczonych i zrezygnowanych. Wykorzystują to goście i w 67 minucie Pyka po wymianie piłki z Gzelem uzyskuje prowadzenie. Jeszcze kilkakrotnie goście są bliscy podwyższenia wyniku, ale w 75 minucie Jerominek fatalnie pudłuje. W chwili później Żaczek uciekł prawą stroną, pozostawił w tyle Owaka, a jego świetną centrę zamienia główką Lazar na wyrównującą bramkę. Uniści resztkami sił atakują bramkę Kwiatkowskiego. Mają ku temu doskonałą okazję, ale Urbas w 80 minucie zamiast strzelać wdaje się w „kiwanie” i traci piłkę.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Szombierki Bytom	4	7	12:4	3	1	-	0
	2.	Zagłębie Sosnowiec	4	7	7:3	3	1	-	0
	3.	Górnik Zabrze	4	7	5:2	3	1	-	0
	4.	Polonia Bytom	4	6	9:6	3	-	1	+2
	5.	Legia Warszawa	4	4	10:7	2	-	2	-1
	6.	Stal Rzeszów	4	4	7:7	2	-	2	+3
	7.	Gwardia Warszawa	4	4	5:5	1	2	1	-2
	8.	Unia Racibórz	4	4	9:11	1	2	1	-1
	9.	Odra Opole	4	3	6:6	1	1	2	-1
	10.	Arkonia Szczecin	4	3	6:7	-	3	1	0
	11.	Wisła Kraków	4	3	2:3	-	3	1	0
	12.	Ruch Chorzów	4	2	4:9	-	2	2	+2
S	13.	Pogoń Szczecin	4	1	3:8	-	1	3	0
S	14.	LKS Łódź	4	1	3:10	-	1	3	-2

Kolejka 5			
Wisła Kraków	3:2		Unia Racibórz
	Arkonia Szczecin	2:0	Szombierki Bytom
	Odra Opole	4:1	Pogoń Szczecin
	Legia Warszawa	4:0	Ruch Chorzów
	Górnik Zabrze	7:1	Zagłębie Sosnowiec
	Polonia Bytom	5:1	Gwardia Warszawa
	Stal Rzeszów	5:2	ŁKS Łódź
			

## Znów fatalna końcówka

Wisła – Unia 3:2 (2:0)

1:0 Studnicki 31 min

2:0 Rusinek 37 min

2:1 Michalski 73 min

2:2 Michalski 80 min ( rzut karny )

3:2 Studnicki 84 min

Wisła: Leśniak, Monica, Katula, Wójcik, Zelman, Budka, Sykta, Lach, Rubinek, Studnicki, Skupnik

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II ( Heider ).

Sędziował; Budaj z Warszawy. Widzów: 10.000

**KOLEJNY**- mecz ligowy rozegrali piłkarze raciborskiej UNII w KRAKOWIE, mając za przeciwnika zespół miejscowej WISŁY. Występ raciborzan w podwawelskim grodzie nie należał niestety do udanych. Szczególnie w pierwszej połowie spotkania goście pokazali bardzo słaby football i nie zaskarбили sobie uznania obiektywnej widowni. Obie bramki zdobyte w tej części meczu przez zespół gospodarzy wyraźnie obciążają konto defensorów Unii. Pierwszą bramkę ma na swym sumieniu bramkarz WIESIOŁEK, który źle obliczył wybieg i piłka po centrze STUDNICKIEGO wpadła do siatki. Współtwórcą drugiej bramki dla krakowian był mało widoczny do tej pory SYKTA. W 37 minucie zainicjował on udany rajd. W ładnym stylu minął defensywę gości i w momencie kiedy, Wiesiołek opuścił bramkę, oddał strzał. Toczając się do bramki piłkę tak niefortunnie wybił FINK, że trafiła ona w nadbiegającego RUSINKA i Wisła prowadziła 2:0.

**PIERWSZA POŁOWA** spotkania upłynęła przy dość wyraźnej przewadze piłkarzy Wisły i jeśliby Sykta, Rusinek lub, Lach celniej nastawili celowniki,...wynik mógłby być znacznie wyższy; W tym okresie gry raciborzan ograniczyli się do kilku, zresztą niezbyt groźnych ataków, które w zarodku likwidowała defensywa miejscowych.

**W DRUGIEJ CZĘŚCI** meczu obraz gry uległ radykalnej zmianie. Cofnięty do tej pory Michalski przejął rolę egzekutora, a jego miejsce jako rozgrywającego, zajął z powodzeniem debutant Liszka. Raciborzan zaczęli grać bardziej energicznie, a co najważniejsze skutecznie. Gra w tym okresie wyrównała się i mogła się podobać. Motorem wszystkich poczynań ofensywnych gości był, jak zwykle, bardzo pracowity Michalski, który bardzo mądrze kierował swymi kolegami w ataku. W 73 minucie po jednym z kolejnych ataków Unii, Lazar „uruchomił” wychodzącego na pozycję Michalskiego i Leśniakowi nie pozostało nic innego jak wyjąć piłkę z siatki. Wisła w tym okresie wyraźnie spuściła z tonu a wszystkie akcje zespołu krakowskiego kończyły się na ofiarne interweniującej defensywie raciborzan. W 80 minucie wychodzącego na pozycję Lazara sfaulował na polu karnym Budka a podyktowany przez sędziego rzut karny pewnie egzekwował Michalski. Niestety raciborzan nie potrafili utrzymać korzystnego dla siebie rezultatu. Na 6 minut przed końcem spotkania Studnicki wypracował sobie dogodną pozycję, strzelecką i zapewnił swemu zespołowi zwycięstwo. Należy dodać, że zwycięstwo krakowian jest jak najbardziej zasłużone. Gospodarze mieli przez większą część meczu więcej z gry, a ponadto nie wykorzystali kilku murowanych sytuacji. M.in. w 58 minucie Sykta w sytuacji sam na sam z Wiesiołkiem trafił w słupek. W zespole krakowskim nieźle zagrali obaj łącznicy — Lach i Studnicki, a okresami podobał się również stoper Kawula. Kandydat do reprezentacji na mecz z Norwegią, obrońca Monica, był bardzo mało widoczny a pierwsza bramka zdobyta przez Michalskiego, wyraźnie obciąża jego konto. U gości podobał się jak zwykle bardzo pracowity i ruchliwy MICHALSKI. Nieźle momenty miał również URBAS oraz stoper KLIMASZKA, któremu jednak ta pozycja wyraźnie nie odpowiada. Debiutant LISZKA rozegrał zupełnie dobrą partię i będzie prawdopodobnie silnym punktem raciborskiego zespołu. Słabiej wypadł tym razem ŻACZEK, a LAZAR oraz grający tylko do przerwy HIBNER II zepsuli wiele piłek i należeli do najsłabszych zawodników w swoim zespole.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	5	9	12:3	4	1	-	+2
	2.	Polonia Bytom	5	8	14:7	4	-	1	+2
	3.	Szombierki Bytom	5	7	12:6	3	1	1	-2
	4.	Zagłębie Sosnowiec	5	7	8:10	3	1	1	-2
	5.	Legia Warszawa	5	6	14:7	3	-	2	0
	6.	Stal Rzeszów	5	6	12:9	3	-	2	0
	7.	Odra Opole	5	5	10:7	2	1	2	+2
	8.	Arkonia Szczecin	5	5	8:7	1	3	1	+2
	9.	Wisła Kraków	5	5	5:5	1	3	1	+2
	10.	Gwardia Warszawa	5	4	6:10	1	2	2	-3
	11.	Unia Racibórz	5	4	11:14	1	2	2	-3
	12.	Ruch Chorzów	5	2	4:13	-	2	3	0
<b>S</b>	13.	Pogoń Szczecin	5	1	4:12	-	1	4	0
<b>S</b>	14.	ŁKS Łódź	5	1	5:15	-	1	4	0

Kolejka 6			
Unia Racibórz	2:2		Legia Warszawa
	Zagłębie Sosnowiec	3:0	Polonia Bytom
	Gwardia Warszawa	0:0	Stal Rzeszów
	Szombierki Bytom	1:0	Pogoń Szczecin
	Arkonია Szczecin	0:1	Wisła Kraków
	LKS Łódź	1:1	Odra Opole
	Ruch Chorzów	2:0	Górník Zabrze
			

## Mogło być lepiej

Unia – Legia 2:2 (2:0)

1:0 Urbas 2 min  
 2:0 Żaczek 41 min  
 2:1 Brychcy 58 min  
 2:2 Apostel 66 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II



Legia: Penconek, Mashelli, Grzybowski, Wodniak, Gmoch, Blaut I, Żmijewski, Brychcy, korzeniowski, Apostel, Boguszewski

Sędziował: Brawański z Krakowa. Widzów: 8.000

Po pierwszych spotkaniach ligowych dały się zauważyć u piłkarzy raciborskich duże zaległości kondycyjne. Sprawiały one, że zespół beniaminka ekstraklasy w II części spotkania wyraźnie opadał z sił i oddawał inicjatywę swoim przeciwnikom. Tak było w pamiętnym meczu z chorzowskim Ruchem, nie inaczej w spotkaniu z Szombierkami. Kierownictwo zespołu raciborskiego chcąc ratować sytuację w ostatnich dniach wysłało Unię na krótkie zgrupowanie do Wisły, mające na celu właśnie podniesienie kondycji. Przyniosło to, trzeba powiedzieć, niemal natychmiastowy skutek. W pierwszej części spotkania gospodarze posiadali inicjatywę w swych rękach, często i niebezpiecznie atakując. Wprawdzie obrona Legii z bardzo dobrym Blautem I na czele, to nie ułomki, niemniej w chwilach, kiedy Unia przyspieszona akcje, warszawianie gubili się wyraźnie. Urbas często uwalniał się spod czujnej opieki Grzybowskiego, również kilkakrotnie zmylił pogonię Żaczka, uciekając szybkiemu Wodniakowi. Oczywiście i Legia nie zasypiała gruszek w popiele i kilkakrotnie bardzo niebezpiecznie zaatakowała, ale jej wyborowi strzelcy w tej części gry mieli źle nastawione celowniki i ani razu nie zmusili WIESIOŁKA do kapitulacji. Tymczasem jego rywal z naprzeciwka dwukrotnie wyjmował piłkę z siatki. Po raz pierwszy w sobotnim spotkaniu przydarzyło się mu to już w 2 minucie. Po drugim czy trzecim ataku miejscowych rzut wolny egzekwował stary wyga boiskowy MICHALSKI, podał do LAZARA, ten krótko przedłużył do URBASA, który kapitalnym strzałem pod poprzeczkę zdobył dla swych barw prowadzenie. Druga bramka padła na cztery minuty przed końcem pierwszej połowy. W okolicy pola karnego piłkę wywalczył Hibner II, zagrał do Żaczka, a ten równie efektywnym co Urbas strzałem, podwyższył, rezultat. W tym momencie nastroj na widowni wyraźnie się ożywił i głośno zaczęto przebąkać o dużego kalibru niespodziance w postaci zwycięstwa Unii nad, bądź co bądź renomowanym i bardzo dobrym technicznie, zespołem Legii.

Pierwsze minuty, po przerwie zdawały się na to wskazywać. Wprawdzie gospodarze wzmocnili nieco obronę i rzadziej teraz zapędzali się w sąsiedztwo PENCONKA, ale równocześnie mimo dobrej gry skrzydłowych Żmijewskiego i Boguszewskiego, na polu karnym Unii nie powstawały sytuacje, które groziłyby bramką. „Kici” próbował kilkakrotnie z powodzeniem swoich sztuczek i wystawiał partnerów, ale wszystko to robiono zbyt wolno, nawet jak na niezbyt świetnych i mało zwrotnych obrońców Unii. Nieszczęście tym razem sprokurowali nie przeciwnicy a sami gospodarze. W zupełnie niegroźnej sytuacji, kiedy w 58 minucie piłkę po centrze Boguszewskiego wyłapywał Wiesiołek, znalazł się obok niego Fink. Chwył Wiesiołka był niezbyt pewny i piłka wypadła mu z rąk. Przez kilka sekund wszyscy patrzyli co z tego wyniknie: Wiesiołek, obrońcy Unii wespół z napastnikami Legii. Pierwszy po rozum do głowy poszedł Brychcy, uznał że ta szansa może się nie powtórzyć, dopadł piłki, kiwnął 2 defensorów Unii i lekkim strzałem posłał piłkę do bramki. Był to pierwszy podarunek Dziadka Mroza, którego uprawnienia przejęli tym razem Uniści. Po raz drugi westchnęli zwoleńnicy beniaminka na 24 minuty przed końcem spotkania. Po kolejnym ataku Legii piłkę miał chyba Boguszewski, który po krótkim rajdzie znalazł się sam na sam z Wiesiołkiem. Wiesiołek piłkę wybił w pole. Jednakże zanim zdołał przyjąć pozycję bramkarską, piłka znalazła się w posiadaniu APOSTELA, który posłał ją ponad grupą zawodników i Wiesiołkiem do siatki. Na szczęście druga kapitulacja raciborskiego bramkarza okazała się ostatnią w tym meczu. W ostatniej bowiem minucie po strzale ŻMIJEWSKIEGO, w obronie strzału nie do obrony, wyręczyła go poprzeczka. Może kolejne zdanie nie będzie logiczne, ale wydaje się, że wynik meczu nie krzywdzi żadnej z drużyn, mimo że zwycięstwo Unii było niezbyt dalekie. Na końcowym rezultacie zaważyła przede wszystkim owa pierwsza fatalna bramka. Gdyby Legioniści zdobyli ją w bardziej piłkarskich okolicznościach, załamałoby to Unistów w dużo mniejszym stopniu, niż to miało miejsce. Ale oczywiście remis jest dużym sukcesem miejscowych. 1 punkt również bardzo ważny. Forma raczej zwykłej, jest Wreszcie trener, z prawdziwego zdarzenia, czyli wszystko wskazuje, że jutro będzie jeszcze lepiej. Mamy jednak zastrzeżenia, co do składu, beniaminka. Nie był on chyba najsilniejszym, na jaki stać raciborzan. Dlaczego nie grał Liszka, który w Krakowie wypadł zupełnie dobrze? Dlaczego w zanzadru trzyma się jeszcze innych? W I lidze nie ma się co bawić w sentymenty. Muszą grać piłkarze najlepsi, będący w najlepszej formie, a nie konieczne ci. którzy wywalczyli awans, chociaż chwala im za to. Ce'ist la vie jak mawiają Francuzi. Z 22 aktorów sobotniego spotkania najbardziej do gustu przypadł nam Kitel II (mimo, że po kontuzji) Żaczek i Urbas w ataku, a także momentami Klimaszka i Michalski (bardzo pracowity). Z Legionistów podobali się skrzydłowi, pomocnik Blaut I, a także Penconek. Brychcy nie błyszczał a Apostel prócz ładnej bramki wyróżnił się złośliwym faulem na Michalski.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Szombierki Bytom	6	9	13:6	4	1	1	+2
	2.	Górník Zabrze	6	9	12:5	4	1	1	-1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	6	9	11:10	4	1	1	+1
	4.	Polonia Bytom	6	8	14:10	4	-	2	-2
	5.	Legia Warszawa	6	7	16:9	3	1	2	0
	6.	Stal Rzeszów	6	7	12:9	3	1	2	0
	7.	Wisła Kraków	6	7	6:5	2	3	1	+2
	8.	Odra Opole	6	6	11:8	2	2	2	-1
	9.	Arkonía Szczecin	6	5	8:8	1	3	2	-1
	10.	Gwardia Warszawa	6	5	6:10	1	3	2	0
	11.	Unia Racibórz	6	5	13:16	1	3	2	0
	12.	Ruch Chorzów	6	4	6:13	1	2	3	0
<b>S</b>	13.	Pogoń Szczecin	6	1	4:13	-	1	5	0
<b>S</b>	14.	LKS Łódź	6	2	6:16	-	2	4	0

Kolejka 7			
Górnik Zabrze	2:0		Unia Racibórz
	Polonia Bytom	2:2	Ruch Chorzów
	Pogoń Szczecin	1:2	LKS Łódź
	Stal Rzeszów	1:3	Zagłębie Sosnowiec
	Legia Warszawa	5:1	Arkonია Szczecin
	Wisła Kraków	0:2	Szombierki Bytom
	Odra Opole	2:0	Gwardia Warszawa
			

## Wynik niestraszny, a gra? Górnik Zabrze – Unia Racibórz 2:0 (1:0)

1:0 Broja 11 min

2:0 Pohl 75 min

Górnik: Kostka, Floreński, Słomiany, Olszówka, Kapciński, Kowalski, Czok ( Szoltysik ), Wilczek, Broja , Pohl. Lentner

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Sędziował: Marcinkowski z Łodzi. Widzów: 18.000



Raciborski beniaminek nie wykorzystał szansy, jaką dał mu mistrz Polski. Górnicy bowiem z Zabrza zmontowali przeciw Unii eksperymentalny skład bez Ośliży, Szoltysika, Lubańskiego i Musiałka. Zawodnicy ci przygotowują się starannie do środowego spotkania z FC Austrią z Wiednia w ramach rozgrywek o klubowy Puchar Europy i w meczu z Unią nie wzięli udziału. W tej sytuacji raciborzanie wydawali się być nie bez szans na urwanie gospodarzom jednego punktu. Niestety, tak się nie stało.

Pomimo osłabienia, Górnicy po dość jednostronnym spotkaniu odnieśli pewne zwycięstwo. Nawet zastępcy zabrzańskich asów nie mieli w Unii godnego partnera i mimo, że zegrali nienadzwyczajnie zdobyli 2 punkty. Unia zawiódła oczekiwania. Zwykle silne punkty raciborzan Wiesiołek, Michalski i Urbas, tym razem zegrali bez „ikry”, wykazując wyjątkową niezaradność. Na dobrą sprawę to jedynie Klimaszka, Hibner I i jego młodszy brat, stanowili niebezpieczeństwo dla Górnika. Jaśniejsze momenty w grze mieli Żaczek, Fink i Boczek, ale ich ocenę obniżają; niecelność podań i mała skuteczność. Poważnym błędem Unii było hołdowanie tzw. małej grze, co było wodą na młyn szybkich przeciwników. Nic też dziwnego, że atak kierowany przez młodszego Broję, wspierany przez pomoc Kapciński—Kowalski, przez większą część spotkania przesiadywał na połowie gości, stwarzając wiele sytuacji pod bramką Wiesiołka. Wprawdzie tylko 2 z nich zamienione zostały na bramki, ale mogło być gorzej. Tylko niezaradności napastników Górnika (szczególnie postawie Klimaszki, może zawdzięczać Wiesiołek, że nie padło więcej bramek. Podobnie korzystnych sytuacji co Górnik, Unia nie miała zbyt wiele. Gdy nawet udało się gościom przeprowadzić jakąś składniejszą akcję, to rwała się ona z reguły na polu karnym Kostki. Było to wynikiem małej skuteczności napastników gości, oraz uważnej gry Słomianego i Floreńskiego. Kostka został zmuszony do interwencji tylko dwukrotnie, wykazując zresztą świetny refleks i dużą zwinność. Stało się to za sprawą Hibnera II, który w 12 min. poszedł na przebój i po wymanewrowaniu dwóch zawodników ze znacznej odległości oddał silną bombę w sam róg bramki. Kostka nie dał się jednak zaskoczyć i wspinał parady zażegnał niebezpieczeństwo

### JAK PADŁY BRAMKI

Początek spotkania nie wróżył gościom łatwego „żywota”. Górnicy sprawiali wrażenie znacznie szybszych, a całą grę w pierwszej połowie „robił” Kapciński. On też stał się współautorem pierwszej bramki. Po wymianie piłki z POHLEM (w 11 minucie) pomocnik Górnika znalazł się przy linii kornej, skąd dobrze zacentrował. Żle interweniujący WIESIOLEK minął się z piłką, którą Broją skierował do siatki. Gdyby nie zbyt wolna i niedokładna gra Pohla, niezdecydowanie Lentnera, Górnicy mogli zdobyć większą ilość bramek. Defensorzy Unii wobec szybkich zagrywek CZOKA, WILCZKA i KAPCINSKIEGO wykazywali wyjątkową niezaradność, (co w efekcie przyniosło w tej części meczu wyraźną przewagę gospodarzom. Na kontratak Unii czekać musieliśmy do 32 minuty. Po ładnej i szybkiej zagrywce ŻACZEK - URBAS center Unii był w dobrej pozycji, ale spudłował. Wiele korzystnych akcji Górnika nie przyniosło zmiany wyniku. Po przerwie Górnicy wprowadzają do gry Szoltysika, który z miejsca odcina się umiejętnościami od innych zawodników. Jedyne Klimaszka nie daje się wyprowadzić w pole i skutecznie blokuje żywego jak srebro środkowego napastnika gospodarzy. W 62 min. Szoltysik pędzi na bramkę, a Fink dość ostro go stopuje. Sędzia zarządza rzut karny. STRZAŁ Pohla „wyczuł” Wiesiołek i pięknie go wyłapał. W 75 min. jest 2:0. Wprawdzie sędzią boczny sygnalizował spalonego, ale arbiter tego nie uwzględnił i Unia zaczęła grę od środka.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Szombierki Bytom	7	11	15:6	5	1	1	0
	2.	Górnik Zabrze	7	11	14:5	5	1	1	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	7	11	14:11	5	1	1	0
	4.	Legia Warszawa	7	9	21:10	4	1	2	+1
	5.	Polonia Bytom	7	9	16:12	4	1	2	-1
	6.	Odra Opole	7	8	13:8	3	2	2	+2
	7.	Stal Rzeszów	7	7	13:12	3	1	3	-1
	8.	Wisła Kraków	7	7	6:7	2	3	2	-1
	9.	Arkonია Szczecin	7	5	9:13	1	3	3	0
	10.	Unia Racibórz	7	5	13:18	1	3	3	+1
	11.	Gwardia Warszawa	7	5	6:12	1	3	3	-1
	12.	Ruch Chorzów	7	5	8:15	1	3	3	0
<b>S</b>	13.	LKS Łódź	7	4	8:17	1	2	4	+1
<b>S</b>	14.	Pogoń Szczecin	7	1	5:15	-	1	6	-1

Kolejka 8			
Unia Racibórz	4:0		Polonia Bytom
	Ruch Chorzów	3:0	Stal Rzeszów
	Szombierki Bytom	2:2	ŁKS Łódź
	Zagłębie Sosnowiec	3:2	Odra Opole
	Gwardia Warszawa	2:0	Pogoń Szczecin
	Wisła Kraków	1:2	Legia Warszawa
	Arkonія Szczecin	3:3	Górník Zabrze
			

### Eksmistrz Polski na łopatkach

Unia – Polonia 4:0 (1:0)

1:0 Urbas 33 min

2:0 Michalski 60 min

3:0 Lazar 65 min

4:0 Urbas 71 min

Unia: Wiesiołwk, Fink, Klimaszka, Hibner II, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner I

Polonia: Szymkowiak, Dymarczyk, Winkler, Anczok, Orzechowski, Grzegorzcyk, Banaś, Gulba ( Lukoszek ), Pogrzeba, Liberda, Józwiak

Sędziował: Losowski z Warszawy; Widzów: 8.000

Długo wivatowali rozradowani kibice Unii na cześć swoich ulubieńców, schodzących z boiska po pięknym sukcesie. Uniści w pełni zasłużyli na brawa. Przełamali wreszcie serię remisów na własnym boisku, zdobyli dwa bezcenne punkty, powiększyli swoje niezbyt korzystne konto bramkowe i udowodnili, że należy się z nimi liczyć.



Raciborzanie zagrali jedno z najlepszych spotkań w ligowym towarzystwie. Nie było wczoraj dla nich straconych piłek, grali ambitnie i w odróżnieniu od poprzednich spotkań znacznie lepiej zaprezentowali się w drugiej części meczu, która chwilami przypominała grę na jedną bramkę. Napastnicy popisali się pomysłowymi akcjami i nie spotykaną skutecznością. Tylko dzięki doskonałym parodom Szymkowiaka nie padł w Raciborzu rekord strzelonych bramek. Wśród napastników błyszczyli szczególnie Urbas i Michalski. Urbas swoimi dynamicznymi rajdami raz po raz rozbijał obronę gości, często zatrudniał Szymkowiaka i zdobył dwie piękne bramki. Michalski natomiast był reżyserem wszystkich poczynających ataku.

Gra obrońców nie budziła zastrzeżeń. Mieli oni wprawdzie ułatwione zadanie ze względu na słabiutką postawę ataku Polonii, gdy jednak powstawały groźne sytuacje na własnym przedpolu bramkowym wkraczali szybko i zdecydowanie. Pewne pretensje można mieć jedynie do pomocników, którzy ograniczali się do rozbijania ataków i zbyt rzadko włączali się do akcji ofensywnych.

Początek spotkania wcale nie zapowiadał kłęski eksmistrza Polski. Przez pierwsze 20 minut gra toczyła się w środkowych rejonach boiska. Ataki Unistów są wprawdzie groźniejsze, brak im jednak wykończenia. Tak było w 15 minucie, kiedy to Urbas będąc na czystej pozycji strzela w wybiegającego Szymkowiaka, oraz w 20 minucie silny strzał Liszki z 15 metrów piękną paradą broni Szymkowiak na róg. Bytomianie mają idealną szansę do zdobycia bramki w 30 minucie, jednak Liberda z 5 metrów nie potrafił umieścić piłki w siatce. Od tego momentu zarysowuje się przewaga drużyny raciborskiej, której odbiciem jest objęcie prowadzenia. W 33 minucie szybką akcją Unii prawą stroną powstrzymuje Anczok, ale zamiast wybić piłkę z zagrożonego pola, tak fatalnie podaje do Szymkowiaka, że Urbas bez trudu przejmując tę piłkę i umieszcza ją w siatce. Do końca pierwszej połowy stroną przeważającą są raciborzanie.

Druga połowa to jednostronny popis gospodarzy. Ataki Unii suną teraz bez przerwy na bramkę Szymkowiaka, mnożą się błędy w defensywie gości. W 60 minucie zbyt krótko wybitą piłkę przejmując Michalski i z 16 metrów umieszcza w siatce. Napór Unii nie ustaje: padają dalsze bramki – w 65 minucie po kiksie Anczoka, Lazar celnie strzela obok rozpaczliwie interweniującego Szymkowiaka, oraz w 71 minucie ze strzału Urbasa, po idealnym podaniu przez Michalskiego. Od tego momentu Uniści zwalniają nieco tempo, ale pomimo to aż do końca meczu są stroną atakującą.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Zagłębie Sosnowiec	8	13	17:13	6	1	1	+2
	2.	Szombierki Bytom	8	12	17:8	5	2	1	-1
	3.	Górník Zabrze	8	12	17:8	5	2	1	-1
	4.	Legia Warszawa	8	11	23:11	5	1	2	0
	5.	Polonia Bytom	8	9	16:16	4	1	3	0
	6.	Odra Opole	8	8	15:11	3	2	3	0
	7.	Stal Rzeszów	8	7	13:15	3	1	4	0
	8.	Wisła Kraków	8	7	7:9	2	3	3	0
	9.	Unia Racibórz	8	7	17:18	2	3	3	+1
	10.	Ruch Chorzów	8	7	11:15	2	3	3	+2
	11.	Gwardia Warszawa	8	7	8:12	2	3	3	0
	12.	Arkonія Szczecin	8	6	12:16	1	4	3	-3
S	13.	ŁKS Łódź	8	5	10:19	1	3	4	0
S	14.	Pogoń Szczecin	8	1	5:17	-	1	7	0

Kolejka 9			
Stal Rzeszów	2:1		Unia Racibórz
	Pogoń Szczecin	2:1	Zagłębie Sosnowiec
	Odra Opole	2:0	Ruch Chorzów
	Legia Warszawa	3:2	Szombierki Bytom
	LKS Łódź	3:0	Gwardia Warszawa
	Polonia Bytom	1:1	Arkonia Szczecin
	Górnik Zabrze	4:0	Wisła Kraków
			

## Szczyście nie dopisało

Stal Rzeszów – Unia Racibórz 2:1 ( 0:0 )

0:1 – Urbas – 32 min

1:1 – Krupa – 64 min

2:1 – Krupa – 70 min

Stal: Majcher, Janiak, Salacha, Skiba, Kohut, Winiarski, Trampisz, ( Matysiak ), Krupa, Poświat, Marciniak, Stawarz

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Boczek, Liszka, Żaczek, Urbas, Michalski, Hibner II

Sędziował: Dykta - Katowice. Widzów 8 tysięcy

Spotkanie w Rzeszowie można bez przesady nazwać meczem nie wykorzystanych okazji. Dobra forma podopiecznych trenera Siecha zasygnalizowana w meczu z Polonią Bytom, nie była jednorazowym wyskokiem. Raciborzanie rozegrali dobre spotkanie.

W pierwszej części meczu drużyną dyktującą tok wydarzeń na boisku byli bez wątplenia goście z Raciborza. Uściśmi bardzo pomysłowo rozgrywali piłkę w akcjach ofensywnych, przeprowadzając je w bardzo szybkim tempie. Niestety, napastników Unii prześladował wyraźny pech. Już w 11 minucie Lazar bardzo przytomnie wypuścił wychodzącego na pozycję Żaczka. Niestety, Żaczek strzelił zbyt anemicznie i doskonała okazja została zaprzepaszczona.

W trzy minuty później Żaczek zrehabilitował się za nieudane poprzednie zagranie po bardzo składowej akcji całego zespołu idealnie wypuścił w uliczkę Lazara, który mocno naciskany przez Szalacha strzelił w słupek. W parę minut później Michalski egzekwował rzut wolny. Kiedy obrońcy gospodarzy formowali mur, a wszyscy na widowni oczekiwali groźnego strzału – Michalski sprytnie zagrał do Lazara, którego dobry strzał i tym razem obronił Malcher.

W pierwszej połowie meczu gospodarze stworzyli tylko jedną bardzo groźną sytuację na przedpolu Raciborzan. W 38 minucie Krupa w sytuacji sam na sam z Wiesiołkiem, strzelił bramkarzowi zespołu raciborskiego w nogi.



Po zmianie stron Raciborzanie grają coraz składowiej. W minutę po rozpoczęciu pierwszej połowy doskonałą akcją zainicjował Żaczek. Jego idealnej centry nie potrafili wykorzystać Hibner II ani Urbas, którzy spóźnili się do piłki. Wreszcie w 52 minucie sprawiedliwości stało się zadość. Po strzale Lazara pomocnik gospodarzy Kohut, tak niefortunnie wybija piłkę, że stał się łupem Urbasa. Tym razem „center” z raciborskiego napadu nie pokpił sprawy. Efektownym wolejem nie dał Majcherowi żadnych szans obrony. Dosłownie w tej samej minucie Raciborzanie mogli prowadzić różnicą dwóch bramek. Strzał Michalskiego z odległości 25 metrów z największym trudem wpiąstkował bramkarz gospodarzy. Piłkę przejął dobrze ustawiony Urbas, który jednak strzelił zbyt lekko i Majcher bez trudu złapał piłkę.

Raciborzanie jakby zniechęceni niepowodzeniem wyraźnie spuścili z tonu. Stalowcy, którzy do tej pory grali słabutko, zaczęli atakować coraz bardziej energicznie. W 64 minucie Krupa po udanej akcji uzyskał wyrównanie. Raciborzanie nie zalamują się utratą bramki, w dalszym ciągu groźnie atakują.

W 69 minucie Hibner II bardzo umiejętnie wykorzystał błąd stopera Szalacha – zainicjował udany przebój, jednak i tym razem piłka po strzale napastnika raciborskiego trafiła w słupek. Kiedy wydawało się, że dojdzie do podziału punktów, Krupa wykorzystał niezdecydowanie obrony gości i uzyskał zwycięską bramkę dla swojego zespołu.

Wynik spotkania nie odzwierciedla tego co się działo na murawie. Przez większą część meczu Raciborzanie posiadali wyraźną przewagę. Niestety, pech który prześladował dobrze grających gości, nie pozwolił im nawet na uratowanie jednego punktu. W zespole raciborskim bardzo dobry mecz rozegrał Żaczek, najbardziej ruchliwy napastnik na boisku. Oprócz niego podobał się jak zwykle rozsądnie grający Michalski, Urbas oraz Klimaszka. U gospodarzy, którzy odnieśli bardzo szczęśliwe zwycięstwo, podobał się bramkarz Majcher, oraz Stawarz i Matysiak w ataku, który po przerwie zmienił kompromitująco słabo grającego Trampisza.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	9	14	21:8	6	2	1	+2
	2.	Legia Warszawa	9	13	26:13	6	1	2	+2
	3.	Zagłębie Sosnowiec	9	13	18:15	6	1	2	-2
	4.	Szombierki Bytom	9	12	19:11	5	2	2	-2
	5.	Odra Opole	9	10	17:11	4	2	3	+1
	6.	Polonia Bytom	9	10	17:17	4	2	3	-1
	7.	Stal Rzeszów	9	9	15:16	4	1	4	0
	8.	Unia Racibórz	9	7	18:20	2	3	4	+1
	9.	Arkonia Szczecin	9	7	13:17	1	5	3	+3
	10.	LKS Łódź	9	7	13:19	2	3	4	+3
	11.	Ruch Chorzów	9	7	11:17	2	3	4	-1
	12.	Wisła Kraków	9	7	7:13	2	3	4	-4
S	13.	Gwardia Warszawa	9	7	8:15	2	3	4	-2
S	14.	Pogoń Szczecin	9	3	7:18	1	1	7	0

Kolejka 10			
Unia Racibórz	0:2		Odra Opole
	Szombierki Bytom	3:1	Gwardia Warszawa
	Wisła Kraków	1:3	Polonia Bytom
	Ruch Chorzów	0:0	Pogoń Szczecin
	Legia Warszawa	2:0	Górnik Zabrze
	Zagłębie Sosnowiec	1:2	LKS Łódź
	Arkonia Szczecin	1:1	Stal Rzeszów
			

## Derby na najwyższym szczeblu ale nie na najwyższym poziomie

Unia – Odra 0:2 (0:1)

1:0 – Jarek 28 min

2:0 – Jarek 65 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kiteł I, Boczek, Hibner I, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Odra: Kściuk, ( Kondratowicz ), Szczepański, Brejza, Łuczyszyn, Blaut II, Prudło, Frasek, Jarek, Gajda, Zaczyński, Bania

Sędziował: Storoniak z Katowic. Widzów: 8.000

Pierwsze w historii sportu opolskiego derby piłkarskie w ekstraklasie **Unia – Odra** mamy poza sobą. Były to derby na najwyższym szczeblu, niestety nie najwyższym poziomie. Tempo spotkania z małymi wyjątkami ( np.: ostatnie 10 minut meczu ) ślamazarnie akcje raczej szablonowe, poparte mnóstwem niecelnych podań, w wykonaniu niemal wszystkich aktorów meczu.

W tym stanie rzeczy 8 – tysięczna widownia miała prawo czuć się zawiedziona, znając faktyczne umiejętności obu zespołów. Większe pretensje za mierny poziom derbów skierowalibyśmy pod adresem rutynowanej jedenastki Odry, która w tym sezonie miała co najmniej tuzin lepszych występów. Unia w sobotnim spotkaniu była dziwnie niemrawa. Raciborzanie nie grali tym razem swoją szkołą, polegającą na narzuceniu tempa i szybkich atakach, a przyjęli raczej taktykę Opolan, zwalniania aż do przesady wszystkich akcji. Dawał się odczuć i to dość wyraźnie, że gospodarze czuli respekt przed przeciwnikiem i to w poważnym stopniu hamowało ich piłkarską inicjatywę. Z drugiej strony jednak wiemy nie od dziś, że dla zwykle ambitnej jedenastki raciborskiej, nie ma meczu z góry przegranego. Weźmy chociażby dla przykładu pojedynkę z wysoko notowaną Polonią Bytom, która 10 dni temu na tym stadionie, nie miała nic do powiedzenia i zeszła z boiska pokonana aż 4:0.

Opolanie nie pokazali całej gamy umiejętności. Oczywiście jeśli ktoś chce, może określić to w ten sposób, że nie zostali do tego zmuszeni. Grając w sobotę o punkty ligowe z Unią – Opole, co nie trudno odgadnąć, myślami byli raczej w Opolu, gdzie w środę czeka ich ciężki pojedynek ze Szwedami, z cyklu rozgrywek o Puchar Rapmana. Opolanie chcieli tedy wygrać z Unią przy jak najmniejszym nakładzie sił fizycznych i trzeba przyznać, że to się im udało. Niemniej częstokroć Opolanie walczyli na pograniczu nonszalancji, lekceważąc przeciwnika i wielokrotnie te granice nonszalancji – przekroczyli.. **To** nie było ładne!

Derby toczyły się, co trzeba podkreślić w sportowej atmosferze. I chociaż Kściuk tuż przed przerwą uległ bolesnej kontuzji, a pod koniec meczu zieloną murawę musiał opuścić Klimaszka, to były to jednak zwykłe piłkarskie przypadki, jakich nie zawsze można się ustrzec. Trochę nie fair spisywała się jedynie para Szczepański – Hibner II, z tym że winowajcą kilku zbyt ostrych starć był Opolanin.

Jak grali Opolanie? Jak już wspomnieliśmy, bardzo wolno, krótkimi podaniami, starając się w ten sposób przygotować grunt do oddania mierzonego strzału. Obydwie bramki nie padły, jak by się można spodziewać z bliskich odległości. W obu przypadkach Jarek oddając celne strzały znajdował się poza linią 16 metrów. Wiesiołek mimo, że bronił dobrze swojej świątyni, nie mógł tych bramek obronić. Z napastników Odry dobre momenty mieli także Bania i Frasek. Z bloku defensywnego pierwsze skrzypce grał Brejza, a także Łuczyszyn. Szczepański przy swoich interwencjach nadużywał siły fizycznej. Blaut II wypadł znów świetnie. To już chyba 4 albo 5 spotkanie tego młodego piłkarza wzorowo rozegrane. W bramce Kściuk nie zawiódł podobnie jak Kondratowicz, który kilkakrotnie zachował się bardzo dobrze.

Unia? Nie miała wyraźnie swojego dnia, wykazując słabe przygotowanie psychiczne ( brak wiary we własne siły ). Za wyjątkiem Klimaszki (światny) i Wiesiołka, a także momentami Michalskiego, pozostali piłkarze zagraли poniżej swoich możliwości. W sobotę nie grał Urbas, będąc pilnowany pieczołowicie przez Brejzę. Żaczek początkowo próbował rajdów, ale po kilkunastu minutach wyraźnie opuściła go fantazja. Hibner I grał tym razem na pozycji drugiego stopera i miał szereg udanych interwencji. Boczek mógł zaimponować ambicją.

**ODRA WYGRAŁA ZASŁUŻENIE.** Szczególnie w drugiej części spotkania. Opolanie mieli okazje do podwyższenia wyniku. Ale Jarek i Gajda tak długo bawili się pod bramką Wiesiołka, aż obrońcy Unii wyekspediowali ją w pole. Unia miała również kilka pozycji do zdobycia bramki. Najlepszej nie zdołał wykorzystać Urbas ( po błędzie Brejzy ). Jego bombę z linii bramkowej wybił w ostatniej chwili głową Blaut II. Okazje miał i Michalski, ale w sobotę strzelał niecelnie. Unia zastosowała w sobotę niezbyt chyba odpowiadający system krótkich podań i gry pozycyjnej. Przy szczernej obronie Odry, taktyka ta nie mogła i nie przyniosła sukcesu.

### Z zegarkiem w rękę

**Godzina 14.55.** Na wypełniony prawie po brzegi stadion Unii w Raciborzu wchodzi arbitry spotkania – sędzia główny p. Storoniak z Katowic i sędziowie liniowi: p.Niedzielski z Kluczborka i p.Pyra z Prudnika.

**Godzina 14.56.** Na płycie boiska ustawiają się obydwie drużyny. „**ODRA**” w biało – niebieskich kostiumach i „**UNIA**” w kostiumach czerwonych.

Na środku boiska następuje powitanie obydwu drużyn. Kierownicy sekcji piłkarskich UNII i ODRY wymieniają proporczyki i upominki, a zawodnicy – wiązanki kwiatów.

**1 min.** Pierwszy strzał na bramkę w wykonaniu Urbasa. Piłka szybuje wysoko nad poprzeczką

**4 min.** Ładna kombinacja Jarek-Gajda-Bania-Gajda. Strzał tego ostatniego niecelny.

**6 min.** Rajd Gajdy powstrzymany udanym wybiegiem Wiesiołka.

**10 min.** Strzela Lazar z 25 metrów, ale Kściuk pewnie broni.

**14 min.** Gajda wystawia Jarka. Łącznik Odry strzela silnie obok słupka.

**15 min.** Rajd Urbasa stopuje w ostatnim momencie Łuczyszyn, wybijają piłkę na róg.

**24 min.** Michalski egzekwuje rzut wolny. Kończy się na rogu dla Unii.

**25 min.** Atak Odry prawą stroną, kończy Frasek strzałem obok słupka.

**26 min.** Spięcie pod bramką Odry. Lazarz szarżuje bramkę, widząc wybiegającego Kściuka, podaje piłkę do Hibnera I. Strzał Unisty wybija z linii bramkowej Szczepański.

**28 min.** Kombinacja Gajda-Jarek. Strzał Jarka z 14 metrów grzecznie wdołnym rogu bramki. Zasłonięty Wiesiołek nawet nie interweniuje.

**36 min.** Zaczyński w idealnej sytuacji, w odległości 4 metrów od bramki strzela w Wiesiołka i piłka wychodzi na róg.

**40 min.** Rajd Urbasa zażegnany ryzykanckim wybiegiem Kściuka, który doznaje kontuzji nogi.

**44 min.** Daleki strzał Michalskiego broni Kciuk.

W czasie przerwy miejsce Kściuka w bramce Odry zajmuje Kondratowicz.

**46 min.** Daleki rajd Szczepańskiego zakończony strzałem likwiduje pewnie Wiesiołek.

**50 min.** Idealna pozycja Jarka do oddania strzału. Próba kolejnego dryblingu kończy się stratą piłki.

**51 min.** Niebezpieczny rajd Hibnera II likwiduje ofiarnie Szczepański.

**55 min.** Zamieszanie pod bramką Odry. Strzelają kolejno Michalski, Urbas i wreszcie Lazarz, który posyła piłkę nad poprzeczką.

**65 min.** Frasek dokładnie zagrywa do Jarka, ten błyskawicznie strzela na bramkę. Mimo interwencji Wiesiołka piłka grzecznie w siatce.

**66 min.** Kontratak Unii kończy się wyłapaniem strzału Żaczka przez Kondratowicza.

**68 min.** Jarek otrzymuje piłkę od Fraska i ostro strzela. Wypuszczonej przez Wiesiołka piłki dopada Bania, ale zamiast strzelać, czeka aż mu ją wybiją obrońcy.

**74 min.** Urbas wykorzystując błąd Brejzy dostaje się w bezpośrednie bramki Odry. Blaut wybija piłkę głową bramki. Poprawkę Lazara wyłapuje Kondratowicz.

**83 min.** Silny strzał Boczka mija bramkę Odry

**84 min.** Kontratak Odry. Silny strzał Jarka trafia w poprzeczkę. Gajda będący w posiadaniu piłki nie kwapi się z poprawką. Za moment ugodzony piłką w żołądek Kimaszka zostaje zniesiony z boiska.

**85 min.** Urbas z 5 metrów strzela w ręce Kondratowicza.

**89 min.** Centrę Gajdy przejmuje Jarek i strzela, ale Wiesiołek pewnie wyłapuje.

**90 min.** Frasek podaje do Bani, ten do Szczepańskiego. W momencie strzału tego ostatniego sędziego spotkania daje znak gwizdkiem iż pierwsze derby opolskie dobiegły końca.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Legia Warszawa	10	15	28:13	7	1	2	+1
	2.	Górnik Zabrze	10	14	21:10	6	2	2	-1
	3.	Szombierki Bytom	10	14	22:12	6	2	2	+1
	4.	Zagłębie Sosnowiec	10	13	19:17	6	1	3	-1
	5.	Odra Opole	10	12	19:11	5	2	3	0
	6.	Polonia Bytom	10	12	20:18	5	2	3	0
	7.	Stal Rzeszów	10	10	16::17	4	2	4	0
	8.	LKS Łódź	10	9	15:20	3	3	4	+2
	9.	Arkonia Szczecin	10	8	14:18	1	6	3	0
	10.	Ruch Chorzów	10	8	11:17	2	4	4	+1
	11.	Unia Racibórz	10	7	18:22	2	3	5	-3
	12.	Wisła Kraków	10	7	8:16	2	3	5	0
S	13.	Gwardia Warszawa	10	7	9:18	2	3	5	0
S	14.	Pogoń Szczecin	10	4	7:18	1	2	7	0

Kolejka 11			
Pogoń Szczecin	1:1		Unia Racibórz
	Górnik Zabrze	2:1	Szombierki Bytom
	Polonia Bytom	0:1	Legia Warszawa
	Stal Rzeszów	2:2	Wisła Kraków
	LKS Łódź	2:1	Ruch Chorzów
	Odra Opole	3:1	Arkonia Szczecin
	Gwardia Warszawa	1:0	Zagłębie Sosnowiec
			

### Podział punktów w Szczecinie

Pogoń – Unia 1:1 ( 0:1 )

0:1 Urbas 11 min

1:1 Kielec 62 min

Pogoń: Frąszczak, Kaszubski, Fiałkowski, Kol., Krasucki, Szlinter, Maślanka, Łowkis, Ptasieński, Kielec, Gacka

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel Hibner I, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Sędziował: Kowal z Katowic. Widzów: 15.000



Raciborzanie wracają ze Szczecina z jednopunktowym dorobkiem, który może w ostatecznym bilansie ligowym okazać się bezcenną zdobyczą. Remisowy wynik spotkania zaliczyć trzeba do rzędu, szczęśliwych, bowiem z przebiegu gry zwycięstwo należało się raczej portowcom. Zdobycie punktu uniści mogą zawdzięczać dobrej postawie swej defensywy oraz indolencji strzałowej asa atutowego szczecinian Kieleca. Gdyby, ten kiedyś świetnie zapowiadający się napastnik, wykorzystał doskonale okazje strzeleckie, konto strat gości byłoby dużo wyższe. Wprawdzie, za utratę bramki w 62 minucie, zawodnicy Raciborza mieli pretensje do Wiesiołka, ale też nie mogą zapominać, że ich bramkarz bardzo przytomnie zachował się przy niezwykle groźnym strzale Kieleca w 75 min. Nim doszło do podziału punktów, przebieg wydarzeń na boisku miał diametralnie różne oblicza.

**W PIERWSZEJ CZĘŚCI MECZU** bardziej do gustu mogła przypaść drużyna gości. PO PRZERWIE natomiast zdecydowanie lepiej grającym był zespół gospodarzy. Nie oznacza to, że uniści generalnie zawiedli. Najrówniej przez cały mecz grała defensywa. Dobrą partię rozegrał Boczek, pieczołowicie pilnując wciąż groźnego Kieleca. Dobrą postawą wykazał się Klimaszka, który po niezbyt udanym starciu, w późniejszym czasie rozegrał się na dobre. Pozostali defensorzy również pracowali w pocie czoła. Gorzej wypadł atak, który po obiecującym początku, w miarę upływu czasu zniknął z pola widzenia. Jedyne Żaczek był w pierwszej połowie groźnym napastnikiem. Jego kilka udanych strzałów z najwyższym trudem obronił Frąszczak, ale był bezsilny przed bombą w 44 minucie, która jednak nie uznana została przez sędziego. W sumie uniści aczkolwiek nie wzbudziła zachwyty, zagrali lepiej niż przeciwko O-drze.

**POCZĄTEK SPOTKANIA** stal pod znakiem próby sił. Nad umiejętnościami piłkarskimi górowały rozstrojone nerwy zawodników, co powodowało wiele przypadkowości w grze. Szybciej do siebie doszli uniści. Z ich strony bramce Frąszczak a groziło stale niebezpieczeństwo. Próbkę opanowania nerwowego już w 11 minucie dał URBAS, który za sprawą LAZARA znalazł się oko w oko k z bramkarzem Pogoni. Zmusił go zresztą bardzo przytomnie do kapitulacji, co zapowiadało nieoczekiwany finał spotkania. W tym przeświadczeniu pozostawali widzowie przez całą pierwszą połowę, tym bardziej, że ŻACZEK poczynił sobie bardzo śmiało, a że celownik miał dobrze nastawiony, można było oczekiwać dalszych goli.

**PO ZMIANIE STRON** portowcy, dopingowani nieustannie przez 15-tysięczną widownię, za wszelką cenę starają się zmienić niekorzystny wynik, zyskując wyraźną przewagę. Do 62 minuty nie udaje im się zaskoczyć Wiesiołka. Skutecznie grający obrońcy nie mogą jednak zapobiec utracie bramki po błędzie Wiesiołka, który, zamiast piąstkować bezpieczną piłkę, próbuje ją wyłapać. Sztuka nie udała się i Kielec uzyskał wyrównanie. To powodzenie uskrzydliło napastników Pogoni, którzy z impetem atakują przedpole bramki Unii. Dzielnie sekundował im w tym Krasucki, zasilając przednią linię, dobrymi piłkami. Mimo wielu dogodnych sytuacji nie udaje się Pogoni przechręcić szali zwycięstwa na swoją stronę

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Legia Warszawa	11	17	29:13	8	1	2	0
	2.	Górnik Zabrze	11	16	23:11	7	2	2	0
	3.	Odra Opole	11	14	22:12	6	2	3	+2
	4.	Szombierki Bytom	11	14	23:14	6	2	3	-1
	5.	Zagłębie Sosnowiec	11	13	19:18	6	1	4	-1
	6.	Polonia Bytom	11	12	20:19	5	2	4	0
	7.	Stal Rzeszów	11	11	18::19	4	3	4	0
	8.	LKS Łódź	11	11	17:21	4	3	4	0
	9.	Gwardia Warszawa	11	9	10:18	3	3	5	+4
	10.	Unia Racibórz	11	8	19:23	2	4	5	+1
	11.	Arkonia Szczecin	11	8	15:21	1	6	4	-2
	12.	Ruch Chorzów	11	8	12:19	2	4	5	-2
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	11	8	10:18	2	4	5	-1
<b>S</b>	14.	Pogoń Szczecin	11	5	8:19	1	3	7	0

Kolejka 12			
Unia Racibórz	2:0		ŁKS Łódź
	Górnik Zabrze	1:2	Polonia Bytom
	Wisła Kraków	1:0	Odra Opole
	Ruch Chorzów	0:2	Gwardia Warszawa
	Arkonía Szczecin	0:1	Pogoń Szczecin
	Legia Warszawa	1:0	Stal Rzeszów
	Górník Zabrze	1:2	Polonia Bytom
			

## Zwycięska passa łodzian przerwana

Unia – ŁKS 2:0 (0:0)

1:0 – Michalski 57 min ( główka )

2:0 – Urbas 87 min ( główka )

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kiteł I, ( Liszka ), Hibner I, Boczek, Zaczek, Hibner II, Urbas, Michalski, Lazar

ŁKS: Horn, Walczak, Kowalski, Białas, Sarna, Suski, Wieski, Sadek, Orczykowski, Sass, Kowarski, (Jakś)

Sędziował: Kóska z Katowic. Widzów ok. 6.000

Piłkarze ŁKS – u, którzy w ostatnio rozegranych ligowych odnieśli kilka błyskotliwych sukcesów, tym razem musieli uznać wyższość raciborskiego beniaminka. Gdyby napastnicy UNII mieli lepiej nastawione celowniki, wynik spotkania mógłby się z powodzeniem obracać w granicach 5 lub 6 bramek.

Już w 8 minucie po wzorowej akcji **Michalski – Zaczek – Urbas – Hibner II**, ten ostatni będąc w doskonałej sytuacji strzeleckiej fatalnie przestrzelił. Oprócz tego doskonałą okazję do zdobycia bramki miał ponownie **Hibner II** oraz **Zaczek**. Łodzianie w tej części meczu grają w głębokiej defensywie. Dopiero od 30 minuty gra się wyrównuje a pierwszy strzał na bramkę gospodarzy oddaje **Sadek** w 32 minucie.

Pod koniec pierwszej połowy meczu na przedpolu bramki **Horna** powstaje kolosalne zamieszanie. **Urbas** wygrywa pojedynek biegowy z **Kowalskim** i ostro strzela. Do sparowanej przez bramkarza gości piłki dochodzi **Lazar** i kiedy wydawało się, że piłka wylądjuje w siatce, **Horn** kapitalną interwencją zapobiegł katastrofie.

W drugiej połowie spotkania raciborzanie w dalszym ciągu atakują. W 48 minucie mało widoczny do tej pory **Lazar** popisuje się doskonałym strzałem z 20 metrów. Jednak i tym razem ofiarnie broniący **Horn** nie dał się zaskoczyć. Wreszcie w 57 minucie musiał skapitulować przy precyzyjnej „główce” **Michalskiego**, który bardzo przytomnie wykorzystał centrę z lewego skrzydła.

Po utracie bramki łodzianie zrywają się do desperackiego ataku. Pomoc gości w składzie **Sarna-Suski** bez przerwy zasila atak dokładnymi piłkami. Młodzi napastnicy ŁKS, którzy pomysłowo i bardzo składowo grają w polu, w miarę zbliżania się do bramki **Wiesiołka** nie mogą zdobyć się na skuteczny strzał. Jedyny groźny strzał na bramkę gospodarzy oddaje w 65 minucie pomocnik Suski. Wiesiołek był jednak na posterunku i efektywną paradą zażegnał niebezpieczeństwo.



Po krótkim okresie przewagi gości, raciborzanie ponownie przejmują inicjatywę w swe ręce. W 74 minucie **Urbas** za długo zwleka ze strzałem i **Kowalski** w ostatniej chwili wyjaśnia groźną sytuację. W chwilę potem ponownie **Urbas** nie wykorzystał okazji. Wypuszczony idealnie w uliczkę przez **Hibnera II** z odległości 7 metrów strzelił wysoko nad poprzeczkę.

W 78 minucie „center” raciborskiego ataku w pełni zrehabilitował się za poprzednie pudła. Za faul na **Hibnerze II** sędzia podyktował rzut wolny z narożnika pola karnego. Do ostrej centry **Urbas** wyskoczył efektywnym szczupakiem i **Horn** nie zauważył nawet kiedy piłka wylądowała w siatce. To była piękna bramka – rzadko oglądana na ligowych boiskach.

W sumie spotkanie aczkolwiek nie stało na zbyt wysokim poziomie technicznym, mogło się podobać. Oglądaliśmy bowiem dużą ilość emocjonujących sytuacji podbramkowych, których autorami byli przeważnie gospodarze. Zdobycie kolejnych punktów przez swoich pupilów kibice Raciborza przyjęli z wielkim entuzjazmem.

Zespół ŁKS tylko chwilami dorównywał dobrze dysponowanym wczoraj gospodarzom. W ich zespole podobał się bardzo ofiarnie broniący bramkarz Horn oraz stoper Kowalski, który pieczołowicie opiekował się groźnym Urbasem. Słabiej niż zwykle zagrał tym razem reprezentacyjny pomocnik Suski. W zespole gospodarzy doskonale spotkanie rozegrał stoper **Klimaszka**, który całkowicie zaszachował środkową trójkę napadu gości. Oprócz niego jak zwykle ponad poziom wybijali się rozgrywający **Michalski** oraz **Urbas**.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Legia Warszawa	12	19	30:13	9	1	2	0
	2.	Górník Zabrze	12	16	24:13	7	2	3	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	12	15	22:19	7	1	4	+2
	4.	Odra Opole	12	14	22:13	6	2	4	-1
	5.	Szombierki Bytom	12	14	24:17	6	2	4	-1
	6.	Polonia Bytom	12	14	22:20	6	2	4	0
	7.	Stal Rzeszów	12	11	18:20	4	3	5	0
	8.	ŁKS Łódź	12	11	17:23	4	3	5	0
	9.	Gwardia Warszawa	12	11	12:18	4	3	5	0
	10.	Unia Racibórz	12	10	21:23	3	4	5	0
	11.	Wisła Kraków	12	10	11:18	3	4	5	+2
	12.	Arkonía Szczecin	12	8	15:22	1	6	5	-1
S	13.	Ruch Chorzów	12	8	12:21	2	4	6	-1
S	14.	Pogoń Szczecin	12	7	10:19	2	3	7	0

Kolejka 13			
Gwardia Warszawa	2:1		Unia Racibórz
	Polonia Bytom	1:1	Szombierki Bytom
	Pogoń Szczecin	6:0	Wisła Kraków
	ŁKS Łódź	1:0	Arkonia Szczecin
	Zagłębie Sosnowiec	2:2	Ruch Chorzów
	Odra Opole	1:0	Legia Warszawa
	Górnik Zabrze	3:0	Stal Rzeszów
			

## Bez sukcesu w Warszawie Gwardia – Unia 2:1 (1:0)

1:0 Marks 44 min

2:0 Wspaniały 56 min

2:1 Urbas 59 min

Gwardia: Pocialik, Wośniak, Jurczak, Piotrowski, Wasiak, Wspaniały, Gawroński, Marks, Lewandowski, Szarzyński, Troczyński

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Liszka, Hibner I, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Sędziował: Musiolik z Katowic. Widzów: 6.000

Piłkarskie ostatki nie wypadły zbyt imponująco w stolicy. Zwłaszcza pierwsza połowa spotkania upłynęła na wyraźnie zwolnionych obrotach, a składne akcje obu zespołów można było policzyć dosłownie na palcach jednej ręki. W tej części meczu Gwardziści stworzyli znacznie więcej sytuacji do uzyskania bramek aniżeli goście z Raciborza. Inicjatorem niewielu zresztą akcji ofensywnych gospodarzy był skrzydłowy Gawroński. W 12 minucie zmylił on czujność defensywy gości i po udanym rajdzie ostro strzelił. Piłka trafiła jednak w poprzeczkę i wyszła w pole. W parę minut później ponownie Gawroński dokładnie dośrodkował, Troczyński jednak spóźnił się do piłki i nie wykorzystał doskonałej okazji.

Pierwszą groźną akcją gości notujemy w 37 minucie. Za faul Jurczyka sędzia dyktuje rzut wolny z 25 metrów Michalski strzelił ostro i celnie, jednak Pocialik ofiarną interwencją wyjaśnił groźną sytuację. W chwilę później Urbas nie wykorzystał nieporozumienie w defensywie gospodarzy. Po jego niezbyt udanym strzale piłka wyszła w pole a poprawka Hibnera II była niecelna. Tuż przed przerwą po udanej akcji Gawroński – Marks celnym strzałem zmusił Wiesiołka do kapitulacji. W drugiej części spotkania gra nabrała wyraźnych rumieńców i mogła się podobać. Piłkarze z Raciborza grają obecnie znacznie lepiej niż przed przerwą, stwarzają wiele groźnych sytuacji na polu karnym gospodarzy. W 51 minucie Lazar precyzyjnie wypuścił Michalskiego i kiedy wydawało się, że padnie wyrównanie piłka po strzale łącznika gości trafiła w poprzeczkę. W tej samej minucie Michalski ponownie spudłował. Po udanej centrze Żaczka strzelił on zbyt lekko i Pocialik pewnie wyjaśnił groźną sytuację.

Co nie udało się dwukrotnie Michalskiemu udało się w 56 minucie Wspaniałemu. Pomocnik gospodarzy w zupełnie niegroźnej sytuacji zdecydował się na strzał z 30 metrów, który zaskoczył defensywę gości i bramkarza Wiesiołka. Riposta drużyny raciborskiej była bardzo udana. Po składnej akcji piłkę otrzymał pozostawiony bez opieki Urbas i ostrym strzałem uzyskał jak się później okazało honorową bramkę dla swego zespołu.

Od tej pory gra staje się bardzo żywa i emocjonująca. Raciborzanie dążąc do uzyskania wyrównania posiadają lekką przewagę w polu. Gwardziści jednak bardzo umiejętnie bronią swego dorobku i mimo kilku okazji ze strony gości schodzą z boiska jako zwycięzcy. Gospodarze nie zachwycili. Po słynnych harpagonach została już tylko nazwa. Jedynym zawodnikiem, który zwracał uwagę był Gawroński. Oprócz niego niezłe momenty miał stoper Jurczak i bramkarz Pocialik. Goście z Raciborza po słabej pierwszej połowie, w drugiej części meczu zagrali znacznie lepiej. Cały zespół należy pochwalić za niesłychaną ambicję i serce do walki. W Unii podobał się tym razem szybki skrzydłowy Żaczek, którego udane rajdy sprawiły defensywie gospodarzy sporokłopotu. Kilkoma udanymi interwencjami popisał się również bramkarz Wiesiołek.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Legia Warszawa	13	19	30:14	9	1	3	0
	2.	Górnik Zabrze	13	18	27:13	8	2	3	0
	3.	Odra Opole	13	16	23:13	7	2	4	+1
	4.	Zagłębie Sosnowiec	13	16	24:21	7	2	4	-1
	5.	Szombierki Bytom	13	15	25:18	6	3	4	0
	6.	Polonia Bytom	13	15	23:21	6	3	4	0
	7.	ŁKS Łódź	13	13	18:23	5	3	5	+1
	8.	Gwardia Warszawa	13	13	14:19	5	3	5	+1
	9.	Stal Rzeszów	13	11	18:23	4	3	6	-2
	10.	Unia Racibórz	13	10	22:25	3	4	6	0
	11.	Wisła Kraków	13	10	11:24	3	4	6	0
	12.	Pogoń Szczecin	13	9	16:19	3	3	7	+2
<b>S</b>	13.	Ruch Chorzów	13	9	14:23	2	5	6	0
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	13	8	15:23	1	6	6	-2

**Kierownik sekcji:** Karol Cuber

**Trener:** Władysław Ciech

**Kadra:** Boczek Gerard / 7.02.1940 /, Boczek Herbert / 3.09.1.1929 /, Fink Joachim / 21.09.1937 /, Gojny Lucjan / 2.01.1938 /, Gorzołka Henryk / 16.04.1940 /, Hibner Antoni / 23.10.1938 /, Hibner Henryk / 16.12.1938 /, Kachel Stefan / 7.09.1942 /, Kalus Diter / 2.06.1944 /, Kalus Zygfryd / 7.01.1940 /, Kitel Helmut / 25.06.1935 /, Kitel Rainhold / 5.12.1939 /, Klimaszka Konrad / 21.04.1938 /, Lazar Ginter / 2.04.1940 /, Liszka Ryszard / 13.09.1941 /, Michalski Stefan / 26.12.1935 /, Niemiec Ernest / 15.04.1943 /, Urbas Manfred / 4.03.1938 /, Wiesiołek Ginter / 26.11.1939 /, Żaczek Jerzy / 15.11.1935 /

Kolejka 14			
Zagłębie Sosnowiec	6:3		Unia Racibórz
	Pogoń Szczecin	1:1	Legia Warszawa
	Odra Opole	1:1	Górnik Zabrze
	Ruch Chorzów	2:0	Szombierki Bytom
	LKS Łódź	1:0	Wisła Kraków
	Stal Rzeszów	2:1	Polonia Bytom
	Gwardia Warszawa	2:0	Arkonia Szczecin
			

### Grad bramek w Sosnowcu

Zagłębie – Unia 6:3 (2:1)

1:0 Kosider 19 min  
 2:0 Kosider 21 min  
 2:1 Michalski 37 min  
 3:1 Szmidt 51 min  
 4:1 Jarosik 62 min  
 4:2 Gojny 62 min ( głową )  
 5:2 Uznański 63 min  
 5:3 Lazar 80 min  
 6:3 Uznański 89 min

Zagłębie: Machnik, Skiba, Bazan, Strzalkowski, Kulczyk, Majewski, Gałeczka, Uznański, Kosider ( Szmidt ), Jarosik, Piecyk  
 Unia: Wiesiołek ( Gorzalka ), Fink, Kiteł II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Michalski, Urbas, Boczek, Lazar

Tegoroczna premiera piłkarskich rozgrywek ligowych odbyła się w Sosnowcu w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przed meczem wydawało się, że za chwilę do walki staną narciarze a nie piłkarze — płyta boiska pokr.yta była bowiem warstwą "śniegu i nie bardzo nadawała się do przeprowadzenia na niej meczu piłkarskiego.

Mroźny, porywisty wiatr, padający bez przerwy śnieg oraz temperatura grubo poniżej zera spowodowały, że w grze obu zespołów zbyt dużo było przypadkowości i niecelnych podań. Znacznie lepiej na trudnym boisku czuli się gospodarze i oni też w końcowym rozrachunku odnieśli zasłużone zwycięstwo.



Pierwsi, okazję do zdobycia bramki mieli goście z Raciborza. W 14 minucie piłka po rzucie wolnym egzekwowanym przez KLIMASZKĘ o centymetry minęła poprzeczkę. Za chwilę pod bramką WIESIOŁKA powstała identyczna sytuacja. Rzut wolny w wykonaniu MAJEWSKIEGO wytworzył duże zamieszanie na polu karnym gość\*. Do piłki sparowanej za krótko przez WIESIOŁKA doszedł KOSIDER i z bliskiej odległości zdobył pierwszą bramkę. Autorem drugiej bramki dla gospodarzy był ponownie KOSIDER, który przytomnie wykorzystał dośrodkowa-nie GAŁECZKI. W tym momencie bramkę gości opuścił kontuzjowany WIESIOŁEK. Zastępujący go GOEZOŁKA dwukrotnie po strzałach MAJEWSKIEGO i JAROSIKA zachował się bardzo przytomnie. Mimo utraty dwóch bramek raciborzanie nie załamali się i kilkakrotnie zagrozili bramce gospodarzy. W 37 minucie po akcji Klimaszka — Urbas — Michalski ten ostatni błyskawicznym strzałem zaskoczył zupełnie nie przygotowanego do interwencji Machnika.

W DRUGIEJ CZĘŚCI meczu grający z wiatrem zespół Zagłębia uzyskał wyraźną przewagę. Plonem jej były dwie bramki. Pierwszą zdobył Szmidt wykorzystując fatalne nieporozumienie między Gojnym i Gorzolką, druga zaś Jarosik, którego przytomnie wypuścił w „uliczkę” Uznański. W tej części meczu raciborzanie zaimponowali skutecznością. Przeprowadzili oni znacznie mniej akcji ofensywnych niż gospodarze — niemniej jednak k^ždy ich atak nosił w sobie załazek bramki. W 62 minucie grający teraz w napadzie Gojny ładną główką po centrze Klimaszki, zdobył drugą bramkę dla raciborzan. Dosłownie w tej samej minucie kontratak Zagłębia był bardzo udany. Strzał Uznańskie-go z odległości 20 m wylądował w siatce gości. Zmęczeni ciągłymi atakami gospodarze wyraźnie „spuścili z tonu”. Gra się teraz zupełnie wyrównała.

W 80 minucie niezbyt widoczny do tej pory Lazar kapitalnym wolejem po centrze z prawego skrzydła, nie dał Machnikowi żadnych szans obrony. Po zdobyciu trzeciej bramki raciborzanie uzyskali lekką przewagę w polu, której niestety nie umieli u-wid ocnie cyfrowo. Na minutę przed końcem meczu Piecyk, po solowym rajdzie, podał piłkę Uznańskiemu, który ostrym strzałem ustalił wynik meczu.

W drużynie gospodarzy podobał się rozsądnie grający UZNAŃSKI. Obok niego ruchliwością i bojowością wyróżniali się JAROSIK i SZMIDT. W ambitnie grającym zespole gości ponad poziom wybijał się stoper KITEŁ II oraz ofiarnie interweniujący bramkarz GORZOŁKA. Niezłe momenty miał również

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Legia Warszawa	14	20	31:15	9	2	3	0
	2.	Górnik Zabrze	14	19	28:14	8	3	3	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	14	18	30:24	8	2	4	+1
	4.	Odra Opole	14	17	24:14	7	3	4	-1
	5.	Szombierki Bytom	14	15	25:20	6	3	5	0
	6.	Polonia Bytom	14	15	24:23	6	3	5	0
	7.	Gwardia Warszawa	14	15	16:19	6	3	5	+1
	8.	LKS Łódź	14	15	19:23	6	3	5	-1
	9.	Stal Rzeszów	14	13	20:24	5	3	6	0
	10.	Ruch Chorzów	14	11	16:23	3	5	6	+3
	11.	Pogoń Szczecin	14	10	17:20	3	4	7	+1
	12.	Unia Racibórz	14	10	25:31	3	4	7	-2
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	14	10	11:25	3	4	7	-2
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	14	8	15:25	1	6	7	0

Kolejka 15			
Unia Racibórz	3:3		Ruch Chorzów
	Szombierki Bytom	0:0	Stal Rzeszów
	Wisła Kraków	1:1	Gwardia Warszawa
	Arkonia Szczecin	1:2	Zagłębie Sosnowiec
	Legia Warszawa	1:0	LKS Łódź
	Górnik Zabrze	4:1	Pogoń Szczecin
	Polonia Bytom	1:1	Odra Opole
			

## Podział punktów w Raciborzu

Unia - Ruch 3:3 (2:2)

0:1 Lerch 25 min

1:1 Lazar 31 min

2:1 Urbas 35 min

2:2 Faber 45 min

3:2 Hibner II 50 min

3:3 Maszczyk 80 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas ( Boczek ), Michalski, Hibner II


Ruch: Pietrek ( Barow ), Siemierski, Janduda, Lysko, Nieroba, Bem, Polok, Maszczyk, Lerch, Kasprzyk, Faber

Sędziował: Jakubiec z Krakowa. Widzów: 6.000

W rozegranym w niedzielę zaległym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, raciborzanie zremisowali z chorzowskim Ruchem 3:3. Do przerwy inicjatywa należała do gości, którzy szczególnie lewą stroną (Faber), przeprowadzali szereg niebezpiecznych ataków. Raciborzanie nie dawali za wygraną i na każdą akcję Ruchu odpowiadali kontratakami. Do 44 minuty gospodarze w tym spotkaniu prowadzili 2:1. Dopiero na kilkadziesiąt sekund przed zakończeniem I połowy gry Bem uzyskał w zamieszaniu podbramkowym wyrównującą bramkę. Widzom, jak również nam, wydawało się, iż piłkarz Ruchu uzyskał ten punkt po normalnym 45-minutowym czasie gry. Sędzia Jakubiec był jednak zdania, że bramka padła przed upływem I połowy. Po zmianie stron do generalnego ataku przystąpiła Unia. Na bramkę Barowa (który zmienił Pietrka) zaczęły się sypać celne strzały. Dwukrotnie sam na sam z bramkarzem Ruchu znalazł się prawoskrzydłowy Żaczek. Niestety, w obu wypadkach Barów zdołał odparować silne piłki na róg. Egzekwowane przez Fabera rzuty różne nie przyniosły zmiany wyniku, jednakże w 55 minucie w zamieszaniu podbramkowym lewoskrzydłowemu raciborskiej Unii HIBNEROWI udaje się wreszcie uzyskać ponownie prowadzenie. Wszyscy na stadionie są przekonani, że spotkanie zakończy się zwycięstwem Unii. Raciborzanie ściągają teraz do obrony swojej bramki zarówno GOJNEGO, jak i MICHALSKIEGO. To wzmocnienie okazuje się jednak niewystarczające, wobec „zagrywki” BOCZKA, który w niezbyt groźnej sytuacji podaje nonszalancko piłkę WIESIOŁKOWI. Startują do niej niemal równocześnie MASZCZYK oraz WIESIOŁEK. Szybszym w tym biegowym pojedynku okazuje się MASZCZYK, który mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza UNII, kieruje piłkę do siatki. Pozostałe 10 minut gry upływają pod znakiem dalszej przewagi Unii.

Niestety, ani Żaczkowi ani pozostałym napastnikom, nie udało się zmusić Barowa do kapitulacji. Kitel II, który po 15-minutowej nieobecności powrócił na boisko, „zwołnił” ze swego stanowiska Michalskiego. Nie przyczyniło się to do zmiany ostatecznego rezultatu. Goście nie pozwolili się już zaskoczyć, i w ten sposób Unia niepotrzebnie straciła na własnym boisku jeden punkt. W tym 90-minutowym pojedynku pierwsze skrzypce należały do raciborzan. Którzy zasłużyli na wygraną. Niestety, Uniści nie potrafili wykorzystać wielu wprost idealnych sytuacji podbramkowych. Kilkakrotnie napastnicy Unii stawali oko w oko z bramkarzami Ruchu, ale w żadnym wypadku nie potrafili wykorzystać okazji do zdobycia decydującego punktu. Wprawdzie Klimaszka należał do najlepszych zawodników na boisku, niemniej nie mógł on oczywiście przechylić szali zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. Trzeba zaznaczyć, że po pierwszej połowie nie powrócił na płytę boiska wicelider strzelców ekstraklasy – Urbas, który został w starciu z Jandudą – kontuzjowany. Jego miejsce zajął pomocnik Boczek. Brak Urbasa przyczynił się niewątpliwie do osłabienia zwykle bramkostrzelnego kwintetu ofensywnego Unii.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Legia Warszawa	15	22	32:15	10	2	3	0
	2.	Górnik Zabrze	15	21	32:15	9	3	3	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	15	20	32:25	9	2	4	0
	4.	Odra Opole	15	18	25:15	7	4	4	0
	5.	Szombierki Bytom	15	16	25:20	6	4	5	0
	6.	Polonia Bytom	15	16	25:24	6	4	5	0
	7.	Gwardia Warszawa	15	16	17:20	6	4	5	0
	8.	LKS Łódź	15	15	19:24	6	3	6	0
	9.	Stal Rzeszów	15	14	20:24	5	4	6	0
	10.	Ruch Chorzów	15	12	19:26	3	6	6	0
	11.	Unia Racibórz	15	11	28:34	3	5	7	+1
	12.	Wisła Kraków	15	11	12:26	3	5	7	+1
<b>S</b>	13.	Pogoń Szczecin	15	10	16:26	1	6	8	-2
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	15	8	18:24	3	4	8	0

Kolejka 16			
Szombierki Bytom	4:0		Unia Racibórz
	LKS Łódź	0:1	Górnik Zabrze
	Ruch Chorzów	2:0	Arkonía Szczecin
	Gwardia Warszawa	2:4	Legia Warszawa
	Zagłębie Sosnowiec	3:0	Wisła Kraków
	Odra Opole	1:0	Stal Rzeszów
	Pogoń Szczecin	1:0	Polonia Bytom
			

### 4 piłki w siatce Wiesiołka Szombierki - Unia 4:0 ( 4:0 )

1:0 Nowak 2 min  
2:0 Nowak 12 min  
3:0 Knop 16 min  
4:0 Knop 30 min



Szombierki: Mainka, Hainisz, Pośpiech, Kliński, Strzelczyń, Wilim II, Śladek, Sobek, Knop, Madziara, Nowak  
Unia: Wiesiołek, Fink, Kiteł II ( Gojny ), Hibner I, Klimaszka, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II, Niemiec  
Sędziował: Lipski z Krakowa. Widzów: 6.000

Zespół Szombierek wyraźnie nie „leży” piłkarzom raciborskiej Unii. Po wysokiej porażce 7:1 (w II lidze) i 5:2 (w I rundzie rozgrywek), Uniści ulegli Wczoraj! ponownie zespołowi bytomskich Górników. Wynik 4:0 dla gospodarzy sugeruje różnicę co najmniej jednej klasy w umiejętnościach piłkarskich obu zespołów. Tymczasem przebieg wydarzeń na boisku był zgoła inny. Przez cały bowiem mecz Unia była zupełnie równorzędnym partnerem gospodarzy, a okresami posiadała nawet przewagę, której niestety nie potrafiła udokumentować bramkami. Szombierki natomiast w pierwszej części meczu przeprowadziły dosłownie taką samą ilość akcji ofensywnych co goście, dzięki jednak bezbłędnie nastawionym celownikom swych napastników strzeliły 4 bramki. Gwoli ścisłości należy dodać, że kwintet ofensywny gospodarzy miał nieco ułatwione zadanie. Obaj bowiem, pomocnicy Unii — **Klimaszka Gojny** zbyt mało przykładali wagi do gry defensywnej, szczególnie jeżeli chodzi o dokładne krycie szybkich łączników gospodarzy — **Sobka** i **Mandziary**. To było również powodem, że piłkarze Szombierek kilkakrotnie dochodzili do tzw. „czystych” pozycji strzeleckich. Pierwsza bramka dla gospodarzy padła właśnie wskutek nieuwagi defensywy Unii. Tuż po rozpoczęciu meczu zastępujący kontuzjowanego **Wilima I**, **Knop** zainicjował ładną akcją prawą stroną. Jego dokładne podanie przejął **Nowak** i z bliskiej odległości uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. W 7 minucie notujemy składny atak raciborskiego ataku. **Lazar** dochodzi do centry **Zaczka** i ładnie strzela. Piłka znalazła się poza zasięgiem bramkarza **Mainki** i kiedy wydawało się, że będzie 1:1 trafiła w słupek. Odbitą od słupka piłkę przejmuje **Urbas** i ponownie słupek ratuje gospodarzy przed utratą bramki. Za chwilę **Gojny** i 2-krotnie **Michalski**, popisują się ładnymi strzałami z dalszych odległości, po których piłka tylko o centymetry mija bramkę.

Co nie udało się raciborzanom, udało się ponownie w 12 minucie **Nowakowi**. W zupełnie niegroźnej sytuacji zaskoczył on **Wiesiołka** kapitalnym strzałem z ostrego kąta z odległości 25 m. W chwilę potem było już, 3:0. **Knop** doszedł do podania **Sobka** i **Wiesiołek** ponownie skapitulował. Od tego momentu goście przystępują do ofensywy. Na bramkę gospodarzy sypie się grad strzałów ale niestety, żaden z nich nie przynosi upragnionej bramki. W 19 minucie wydawało się, że Unia zdobędzie wreszcie upragnionego gola, **Lazar** wypuszczony przez **Urbasa** przenosi piłkę nad wybiegającym bramkarzem gospodarzy. Jednak i tym razem nie było bramki. Tuż z linii bramkowej wybija piłkę pomocnik **Strzelczyk**. W 30 min. **Wilim II** długą piłką zasilł **Nowaka**, który z ostrego kąta ładnie scentrował. Do piłki doszedł **Knop** i ponownie wpisał się na listę strzelców. Nie bez winy byli tu defensorzy gości, którzy biernie przyglądali się akcji zainicjowanej przez **Wilima II**.

W drugiej części meczu gra jest w dalszym ciągu ciekawa i obfituje w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych. Raciborzanie dążą do zdobycia gola — bramka gospodarzy wydaje się jednak zaczarowana. W 69 minucie **Michalski** nie wykorzystał nawet rzutu karnego. Bramkarz gospodarzy **Mainka** wyczuł jego zamiary i przytomną interwencją zapobiegł utracie bramki. W sumie Szombierki zaprezentowały się jako zespół bardziej dojrzały od gości. Zwycięstwo ich jest zasłużone, aczkolwiek za wysokie co najmniej o 2 bramki. W zespole gospodarzy podobał się **Knop** i **Wilim II**. Zupełnie dobrze zagrał również debiutujący w obronie junior **Kliński**. Goście zaimponowali ambicją. Mimo utraty 4 bramek prowadzili otwartą grę. W ich drużynie podobał się grający po przerwie na stoperze **Gojny**. Oprócz niego na wzmiankę zasłużyli **Urbas** i **Michalski** oraz poprawnie grający **Lazar**.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Legia Warszawa	16	24	36:17	11	2	3	0
	2.	Górník Zabrze	16	23	33:15	10	3	3	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	16	22	35:25	10	2	4	0
	4.	Odra Opole	16	20	26:15	8	4	4	0
	5.	Szombierki Bytom	16	18	29:20	7	4	5	0
	6.	Polonia Bytom	16	16	25:25	6	4	6	0
	7.	Gwardia Warszawa	16	16	19:24	6	4	6	0
	8.	LKS Łódź	16	15	19:25	6	3	7	0
	9.	Stal Rzeszów	16	14	21:26	4	6	6	0
	10.	Ruch Chorzów	16	14	20:25	5	4	7	0
	11.	Unia Racibórz	16	12	19:24	4	4	8	0
	12.	Wisła Kraków	16	11	28:38	3	5	8	0
S	13.	Pogoń Szczecin	16	11	12:29	3	5	8	0
S	14.	Arkonía Szczecin	16	8	16:29	1	6	9	0

Kolejka 17			
Arkonia Szczecin	4:2		Unia Racibórz
	Polonia Bytom	2:0	LKS Łódź
	Odra Opole	3:2	Szombierki Bytom
	Górnik Zabrze	3:1	Gwardia Warszawa
	Legia Warszawa	1:1	Zagłębie Sosnowiec
	Wisła Kraków	0:2	Ruch Chorzów
	Stal Rzeszów	2:1	Pogoń Szczecin
			

## Widmo degradacji nad raciborzanami

Arkonia – Unia 4:2 (3:1)

1:0 Gzel 5 min

2:0 Kitel II (samobójcza) 22 min

2:1 Michalski 27 min

3:1 Lukoszek 40 min

3:2 Żaczek 64 min

4:2 Oleksy 75 min

Arkonia: Mendalko, Krzyżanowski, Nowak, Ptok, Radziewicz, Lukoszek, Krajewski (Mańka), Gzel, Pyka, Oleksy, Paszek

Unia: Wiesiołek, Fink, Gojny, Hibner I, Klimaszka, Kitel I, Żaczek, Lazar, Niemiec, Boczek II, Urbas, Michalski

Sędziował: Osiadacz z Gdańska. Widzów: 10.000



Kolejny wyjazdowy pojedynek piłkarzy Unii, tym razem do Szczecina, nie przyniósł im sukcesu. Wczoraj zespół raciborski stracił w Lasku Arkońskim 2 drogie punkty, przegrywając z Arkonią 2:4 (1:3). Od razu należy wyjaśnić, że nie był to pojedynek na najwyższym poziomie. Oba zespoły zagrożone degradacją z Ligi walczyły na bardzo miernym poziomie, który w zupełności uzasadnia ich lokaty w ligowej tabeli. Obie strony, zdając sobie doskonale sprawę z ciężaru gatunkowego spotkania, obrały odpowiednią taktykę. Gospodarze atakiem non stop mieli wywalczyć bezcennej dla siebie wagi 2 pkt. Raciborzanie natomiast, którzy przewidzieli zamiary swego przeciwnika, obrali system wzmocnionej defensywy. Szczelne krycie Gzela i Pyki oraz częste i szybkie kontrataki kończone strzałami, miały przynieść gościom przynajmniej 1 pkt. Taktyka ta, która być może w założeniach była słuszna, niestety nie święciła triumfu. Przy tego rodzaju systemie w drużynie Unii zabrakło właściwych realizatorów planu taktycznego. Dlatego też nie należy się dziwić, że goście opuścili boisko pokonani. Winę za to ponosi cały zespół. Słabo grała defensywa, jeszcze słabiej bronił Wiesiołek, a atak jako formacja w pierwszej części meczu niemal nie istniał. Nie znaczy to wcale, że gospodarze zagrali tak dobrze. Przeciwnie, gospodarze nie odbiegali bynajmniej poziomem od swych przeciwników, jednakże grali bardziej bojowo i agresywnie. Mieli oni też w swych szeregach 3 wybijających się piłkarzy — Gzela, Lukoszkę i Nowaka, którzy robili im całą grę. Unia niestety w niedzielę takich jednostek w swoich szeregach nie posiadała.

W DRUGIEJ CZĘŚCI spotkania, kiedy raciborzanie przeszli do ataku, stosując normalne dla tego zespołu długie podania, szybkie wyjścia na pozycje i zaskakujące strzały, mecz stał się bardziej ciekawy, a nieliczni sympatycy drużyny Unii, którzy przybyli aż do dalekiego Szczecina, w pewnym nawet momencie zaczęli wierzyć w możliwość sukcesu swoich pupilków. Niestety, któryś z rzędu błąd obrony i bramkarza Unii wykorzystał sprytnie Oleksy przesadzając losy spotkania.

Gospodarze zaraz po rozpoczęciu gry przystępują do natarcia. Już też w pierwszych minutach daje się zauważyć duża nerwowość w zespole gości. obrońcy zaczynają się gubić, grając chaotycznie. Na efekt takiej gry nie trzeba było zbyt długo czekać. Już bowiem w 5 minucie Gzel po zagranii z Pyką przy biernej postawie Unii, uzyskuje prowadzenie dla swych barw. W kwadrans później Lukoszek egzekwuje prawie z połowy boiska rzut wolny. Do piłki szybującej w kierunku bramki Wiesiołka skaczą Gojny i Kitel I, Piłka zmierza wprost na wychodzącego z bramki Wiesiołka, który w tym momencie przewraca się. Jest więc 2:0. Dwie minuty później Lazar zostaje zatrzymany nieprawidłowo na przedpolu Arkonii przez Nowaka. Rzut wolny pośredni Gojnego zostaje bezbłędnie wykorzystany przez Michalskiego, który strzela ostro w górny róg bramki. W 40 minucie pomocnik Lukoszek inicjuje szybki rajd, i mimo asysty Michalskiego, decyduje się na strzał z odległości 20 metrów. Mimo rozpaczliwej interwencji Wiesiołka grzeźnie on w siatce.

Po pauzie goście stawiają wszystko na jedną kartę. Teraz oni są stroną atakującą. Stwarzają sporo niebezpiecznych spięć pod bramką Arkonii, niestety, bez efektu. Gospodarze w tym czasie bronią przewagi wywalczonej w pierwszej części gry, a inicjowane przez GZELA i grającego po przerwie MAŃKĘ szybkie wypady są bardzo niebezpieczne i zmuszają obrońców Unii do nieustannej czujności. W 64 minucie Unia przeprowadza bardzo ładną akcję prawą stroną zakończoną zdobyciem bramki przez ŻACZKA. Kiedy wydawało się, że goście wyrównają, a nawet pokuszą się o zwycięstwo, następuje katastrofa. Kolejne nieporozumienie obrońców Unii ze swoim bramkarzem WIESIOŁOŁKIEM wykorzystuje Oleksy, podwyższając wynik na 4:2

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	17	25	36:16	11	3	3	+1
	2.	Legia Warszawa	17	25	37:18	11	3	3	-1
	3.	Zagłębie Sosnowiec	17	23	36:26	10	3	4	0
	4.	Odra Opole	17	22	29:17	9	4	4	0
	5.	Szombierki Bytom	17	18	31:23	7	4	6	0
	6.	Polonia Bytom	17	18	27:25	7	4	6	0
	7.	Ruch Chorzów	17	16	23:26	5	6	7	+3
	8.	Stal Rzeszów	17	16	22:26	6	4	7	+1
	9.	Gwardia Warszawa	17	16	20:27	6	4	7	-2
	10.	LKS Łódź	17	15	19:27	6	3	8	-2
	11.	Pogoń Szczecin	17	12	20:26	4	4	9	+2
	12.	Unia Racibórz	17	11	30:42	3	5	9	-1
S	13.	Wisła Kraków	17	11	12:31	3	5	9	-1
S	14.	Arkonia Szczecin	17	10	20:31	2	6	9	0

Kolejka 18			
Unia Racibórz	1:0		Wisła Kraków
	LKS Łódź	1:0	Stal Rzeszów
	Szombierki Bytom	1:1	Arkonia Szczecin
	Pogoń Szczecin	1:0	Odra Opole
	Ruch Chorzów	4:0	Legia Warszawa
	Zagłębie Sosnowiec	0:2	Górnik Zabrze
	Gwardia Warszawa	2:0	Polonia Bytom
			

## Mecz nerwów wygrali raciborzanie

Unia – Wisła 1:0 (1:0)

1:0 Urbas 25 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Gojny, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II

Wisła: Leśniak, Monica, Katuła, Wójcik, Zelman, Budka, Kościelny, Gach, Gwiżdż ( struś ), Studnicki, Skupnik

Sędziował: Brawański z Katowic. Widzów: 6.000



O przysłowiowe hamletowskie „być albo nie być” toczył się w Raciborzu pojedynek UNII z krakowską WISŁĄ. Wygrali wprawdzie gospodarze 1:0 jednak styl, w jakim to uczynili, nie może nikogo z sympatyków napawać optymizmem na przyszłość. Całe szczęście, że słabo grający zespół gospodarzy trafił wczoraj na jeszcze słabiej dysponowanego kandydata do spadku z ligi— Wisłę. Gdyby goście grali bardziej zdecydowanie, a co najważniejsze posiadali w swym ataku przynajmniej jednego skutecznego strzelca, oni właśnie mogli wyjechać z Raciborza jako zwycięzcy. Wczorajszą formę ulubieńców raciborzan usprawiedliwia częściowo olbrzymia odpowiedzialność za końcowy wynik meczu. Nie mogła ona jednak być aż tak duża, aby sparaliżować zupełnie ruchy i odebrać pomysłu „piłkarzom Unii, zwłaszcza w drugiej części meczu.

Niedzielne spotkanie Unia — Wisła na pewno bardzo szybko zechcą zapomnieć obserwatorzy tego widowiska. Gospodarze, którzy dość pewnie czują się na własnym terenie, gdzie właśnie wywalczyli gros ligowych punktów, zagrali bardzo słabo. Poza małymi wyjątkami ( Wiesiołek, Klimaszka i Żaczek , wszyscy piłkarze byli jakoś dziwnie niemrawi i powolni. Akcjom ofensywnym brak było właściwego rozmachu, szybkości, a co najważniejsze skuteczności. Na palcach jednej ręki policzyć można jakieś przemyślane zagrania gospodarzy. Jedyna i decydująca bramka meczu, być może nawet na wagę I ligi, padła w 25 minucie spotkania ze strzału Urbasa, który wykorzystali zamieszanie podbramkowe i strzałem w dolny róg bramki zmusił Leśniaka do kapitulacji. Wprawdzie Unia miała jeszcze kilka dogodnych pozycji do poprawienia rezultatu, jednak opieszałość i opóźniony refleks napastników niwelowały ich zamierzenia. Zespół „białej gwiazdy” grał również bardzo słabo. Gały ciężar gry spoczywał na liniach defensywnych, które jednak nie są w stanie przez cały mecz wytrzymać naporu przeciwnika na swoich barkach. Atak Wisłaków to piątka nie rozumiejących się indywidualistów z których żaden nie chce przyjąć na siebie roli egzekutora. Wprawdzie Wiesiołek miał sporo roboty, zwłaszcza po pauzie i obiektywnie należy przyznać, że z zadania swego wywiązał się dobrze jednak w większości wypadków, akcje te były raczej dziełem dość silnie wiejącego wiatru. Chyba nikt z przybyłych na stadion w Raciborzu nie spodziewał się w niedzielę gry na najwyższym poziomie. Jednak to co zademonstrowali wczorajsi rywale, na pewno trudno nazwać poziomem I ligowym o ile do pauzy, grający z wiatrem zespół gospodarzy, mimo dość miernej gry, potrafił stworzyć pod bramką Leśniaka kilka gorących spieć, o tyle po przerwie atak Wisły wspomagany wiatrem i własną obroną, miał z tym duże trudności.

Już początek meczu nie zapowiadał nic atrakcyjnego. Obie drużyny przejawiały dużą nerwowość. Unia wprawdzie atakowała, jednak bardzo anemicznie, a twardo grająca defensywa Wisły nie miała trudności w zlikwidowaniu ataków gospodarzy. Taki obraz gry obserwowaliśmy przez całą pierwszą połowę z wyjątkiem momentu, kiedy Urbas zdobył „złotą bramkę”.

**PO PAUZIE** na boisku panowała niepodzielnie Wisła. Gospodarze natomiast czynili heroiczne wysiłki, aby obronić skromną zdobycz bramkową. Sztuka ta udała się im w pełni. Zwycięscy byli wprawdzie bardzo bliscy zdobycia jeszcze drugiego gola. jednak URBAS w 74 minucie z 3 metrów fatalnie spudłował, strzelając ponad wybijającym LEŚNIAKIEM i bramką. W zespole zwycięzców poza WIESIOŁKIEM, KLIMASZKĄ i ŻACZKIEM należałoby wyróżnić HIBNERA I oraz chwilami MICHALSKIEGO. W Wisłę zaś ponad poziom wybijali się LEŚNIAK, KATUŁA, MONICA I BUDKA, który często zapędzał się daleko do przodu i starał się wyręczyć strzałami swoich kolegów z pierwszej linii.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	18	27	38:16	12	3	3	0
	2.	Legia Warszawa	18	25	37:22	11	3	4	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	18	23	36:28	10	3	5	0
	4.	Odra Opole	18	22	29:18	9	4	5	0
	5.	Szombierki Bytom	18	19	32:24	7	5	6	0
	6.	Ruch Chorzów	18	18	27:26	6	6	6	+1
	7.	Polonia Bytom	18	18	27:27	7	4	7	-1
	8.	Gwardia Warszawa	18	18	22:27	7	4	7	+1
	9.	LKS Łódź	18	17	20:27	7	3	8	+1
	10.	Stal Rzeszów	18	16	22:27	6	4	8	-2
	11.	Pogoń Szczecin	18	14	21:26	5	4	9	0
	12.	Unia Racibórz	18	13	31:42	4	5	9	0
<b>S</b>	13.	Arkonia Szczecin	18	11	21:32	2	7	9	+1
<b>S</b>	14.	Wisła Kraków	18	11	12:32	3	5	10	-1

Kolejka 19			
Legia Warszawa	0:2		Unia Racibórz
	Wisła Kraków	2:0	Arkonia Szczecin
	Górnik Zabrze	3:1	Ruch Chorzów
	Odra Opole	3:2	ŁKS Łódź
	Polonia Bytom	1:1	Zagłębie Sosnowiec
	Stal Rzeszów	1:1	Gwardia Warszawa
	Pogoń Szczecin	1:0	Szombierki Bytom
			

### Punkty na wagę złota

Legia – Unia 0:2 ( 0:2 )

0:1 Urbas 17 min

0:2 Lazar 26 min

**Legia:** Fołtyn, Masheli, Gmoch, Trzaskowski, Piechniczek, Krajczyk, Żmijewski, Korzeniowski, Apostel, Kulanek, Biernacki

**Unia:** Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kiteł I, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny



**Sędziował:** Kania z Katowic. Widzów: 10.000

Niemal niemożliwe, ale jednak prawdziwe. Raciborska Unia wygrywa w Warszawie. Wartości sukcesu Unii nie umniejsza osłabienie zespołu legionistów brakiem Brychczego i Grzybowskiiego. Jest przecież jasne, że i bez tych zawodników, w sobotnim spotkaniu przy sztucznym świetle, faworytem była Legia. To może nie tyle słabo zagrali gospodarze, co dobrze, jak na ich możliwości, raciborzanie. W sobotę Żaczek, Urbas, Michalski, Lazar wraz z pozostałymi kolegami, odnaleźli wreszcie dawną formę i przypomnieli sobie swoje wielkie dni. Słowa uznania należą się przede wszystkim napastnikom, którzy mając dobrze nastawione celowniki, wielokrotnie zatrudnili Fołtyna. Zwycięskie bramki dla gości zdobyli Urbas i Lazar. O ile pierwszej bramce Fołtyn się nie popisał, o tyle wobec atomowego strzału Lazara był bezradny. W pierwszej części meczu wyraźną przewagę posiadała Unia grająca z wiatrem. To on w pewnej części przyczynił się do tego, że silne strzały raciborzan nabierały niesłychanej wprost siły. Dopiero końcówka pierwszej połowy przyniosła wyrównanie gry. W 40 minucie Legia przeprowadziła niebezpieczny atak. Do dobrej pozycji, strzałowej doszedł Piechniczek (40 min), ale Wiesiołek popisał się udaną interwencją. Zebrał zresztą za nią burzę oklasków.

Po przerwie oczekiwano generalnego natarcia ze strony gospodarzy. Jednakże huraganowe ataki wojskowych trwały jedynie przez 10 minut. W tym czasie bramkarz Unii miał wiele zatrudnienia, ale ze wszystkich opresji wyszedł obronną ręką. W 60 minucie goście omal nie zdobyli trzeciej bramki. Żaczek scentrował z prawej strony, a przejęta przez Urbasa piłka, trafiła w Fołtyna. Końcówka należy znów do Legii, ale uważnie i rozsądnie grająca defensywa gości, nie dopuszcza do utraty bramki. Również kontrataki Unii nie przynoszą rezultatu bramkowego. Sensacyjne zwycięstwo Unii jest jak najbardziej zasłużone. Goście wobec niemrawych i niezdecydowanych akcji Legii, grali o wiele prościej, ale i skuteczniej. Przewagę techniczną gospodarzy wyrównywali szybkością 1 grą z pierwszej piłki. Jak zwykle walczyli bardzo ambitnie i nieustępliwie o każdą piłkę. Stanowili zespół wyrównany, bez specjalnie wybijających się, ale i słabych punktów.

W zespole Unii na specjalne słowa uznania zasłużyli Klimaszka, Żaczek i Michalski za skuteczną i dojrzałą taktycznie grę.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	19	29	41:17	13	3	3	0
	2.	Legia Warszawa	19	25	37:24	11	3	5	0
	3.	Odra Opole	19	24	32:20	10	4	5	+1
	4.	Zagłębie Sosnowiec	19	24	37:29	10	4	5	-1
	5.	Szombierki Bytom	19	19	32:25	7	5	7	0
	6.	Polonia Bytom	19	19	28:28	7	5	7	+1
	7.	Gwardia Warszawa	19	19	23:28	7	5	7	+1
	8.	Ruch Chorzów	19	18	28:29	6	6	7	-2
	9.	Stal Rzeszów	19	17	23:28	6	5	8	+1
	10.	ŁKS Łódź	19	17	22:30	7	3	9	-1
	11.	Pogoń Szczecin	19	16	22:26	6	4	9	0
	12.	Unia Racibórz	19	15	33:42	5	5	9	0
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	19	13	14:32	4	5	10	+1
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	19	11	21:34	2	7	10	-1

Kolejka 20			
Unia Racibórz	2:2		Górnik Zabrze
	Gwardia Warszawa	1:1	Odra Opole
	Ruch Chorzów	1:0	Polonia Bytom
	LKS Łódź	2:1	Pogoń Szczecin
	Zagłębie Sosnowiec	5:0	Stal Rzeszów
	Arkonia Szczecin	1:0	Legia Warszawa
	Szombierki Bytom	3:3	Wisła Kraków
			

## Remis sukcesem Raciborzan

Unia – Górnik 2:2 (1:1)

0:1 Lubański 1 min  
1:1 Michalski 11 min  
1:2 Floreński 67 min  
2:2 Urbas 81 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Górnik: Kostka, Słomiany, Oślizło, Olszówka, Floreński, Szołtysik, Wilczek, Lubański, Pohl, Musiałek, Lentner

Sędziwał: Kozak z Wrocławia. Widzów: 10.000



Faworytem niemal wszystkich fachowców był w tym spotkaniu zabrzański Górnik, wielokrotny mistrz Polski, a także w bieżących rozgrywkach samotny lider naszej ekstraklasy. Jednakże bezsporne i wysokie umiejętności Pola i jego 10 kolegów nie wystarczyły na odniesienie sukcesu. W piłce i chyba nie tylko w piłce tak bywa, że na ostateczny wynik spory również wpływ mają takie niebagatelne w sporcie elementy: ambicja, postawa widowni i wreszcie serce do walki. I dlatego chociaż zabrzanie więcej umieją niż gospodarze, zdołali tylko zremisować.

Zresztą dodajmy od razu, że jakiejś olbrzymiej różnicy w klasie obu zespołów nie zaobserwowaliśmy, z wyjątkiem może okresu od 45 do 75 min., kiedy rzeczywiście na boisku Górnik panował niepodzielnie. W pozostałych 60 minutach gra była mniej więcej wyrównana, a obrońcy i bramkarz KOSTKA (eksraciborzynin), znajdowali się często w opałach. Zaryzykujemy nawet twierdzenie, że w pierwszej części spotkania Unia miała więcej okazji do zdobycia bramek i mogła prowadzić różnicą jednego punktu. Remis uzyskany z mistrzem Polski jest z całą pewnością jest poważnym sukcesem Unii, która z podziwu godną ambicją walczy o pozostanie w lidze. Oczywiście remis nawet, z Górnikiem nie oznacza wcale, że marzenia raciborzan ziszczą się, niemniej jednak aktualna postawa zespołu, który jest o całe niebo bojowszą drużyną niż 14 dni temu, pozwala na snucie takich optymistycznych horoskopów. We wczorajszym spotkaniu gospodarze prócz niesłychanej ambicji i poświęcenia wykazali również dużą odporność psychiczną i kto wie czy nie to zadecydowało o zdobyciu cennego punktu. Trzeba bowiem powiedzieć, że mecz zaczął się dla gospodarzy pod wybitnie złymi auspicjami. Ledwie bowiem sędzia KOZAK dał znak gwizdkiem, że mecz się rozpoczął, piłka od Pola powędrowała do Lubańskiego, ten wykorzystał kiks Klimaszki i strzelił celnie do siatki Wiesiołka. Unia jednak nie załamała rąk. Wzięła się ostro do rzeczy i po kilku huraganowych atakach Stan meczu brzmiał 1:1. Na środku pola piłkę przejął jeden z pomocników wystawił Lazara a ten lobem skierował ją na bramkę. Tutaj czyhał już na nią Michalski, który nie miał żadnych trudności z umieszczeniem jej (głową) w siatce. Następuje teraz ; wyraźna przewaga gospodarzy a kilkakrotnie Kostka zmuszony jest do interwencji. Bramki jednak nie padają. Górnicy kontratakują, ale również bez powodzenia.

Po przerwie obraz gry ulega zmianie. Teraz Górnik atakuje ostro a Unia broni się rozpaczliwie. Dopiero jednak w 67 minucie grający wyraźnie nonszalancko zabrzanie uzyskują bramkę. Po szybkim zagraniu Lentnera do Floreńskiego, ten ostatni z najbliższej odległości strzela nie do obrony. Unia w dalszym i ciągu nie może przyjść do „siebie”: Widać, że szybkie tempo pierwszych 45 minut nadwątlilo siły Unii. Jednakże za sprawą widowni, która znów dopinguje swój zespół, gospodarze przechodzą do ofensywy. W 81 minucie Michalski wykonuje rzut wolny. Silnie strzelonej piłki Kostka nie potrafi utrzymać w rękach i dobitka, Urbasa grzęźnie w siatce. Na 5 minut przed końcem jeszcze raz Wiesiołek kapitalnie broni wybiegiem a 3 minuty później Urbas spóźnia się nieco, atakowany zresztą niezbyt przepiślowo przez Oślizłą, do piłki podanej przez Michalskiego. Za moment koniec meczu.

O grze Unii już pisaliśmy, wszyscy zawodnicy walczyli bardzo ambitnie, wyróżnić jednak trzeba „ dodatkowo” WIESIOŁKA, stopera KLIMASZKĘ a także MICHALSKIEGO, ZACZKA i URBASA w ataku. Ten ostatni kilkakrotnie potrafił się wyzbyć opieki Oślizły i nawet wygrać z nim pojedynek główkowy, w którym nasz reprezentacyjny stoper jest mistrzem. Górnik trochę zawiódł. Nie miał swojego dnia Lentner, a Lubański i Musiałek nie rzucali się w oczy. Zawodnikiem nr 1 był Szołtysik, lepszy od zbyt gadatliwego i gestykulującego Pola. Wszyscy Górnicy są zresztą zbyt rozmowni i z tej właśnie racji Słomiany został zapisany do notesu sędziego. Ogólnie mecz mógł się podobać.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	20	30	43:19	13	4	3	0
	2.	Zagłębie Sosnowiec	20	26	42:29	11	4	5	+2
	3.	Legia Warszawa	20	25	37:25	11	3	6	-1
	4.	Odra Opole	20	25	33:21	10	5	5	-1
	5.	Szombierki Bytom	20	20	35:28	7	6	7	0
	6.	Ruch Chorzów	20	20	29:29	7	6	7	+2
	7.	Gwardia Warszawa	20	20	24:29	7	6	7	0
	8.	Polonia Bytom	20	19	28:29	7	5	8	-2
	9.	ŁKS Łódź	20	19	24:31	8	3	9	+1
	10.	Stal Rzeszów	20	17	23:33	6	5	9	-1
	11.	Pogoń Szczecin	20	16	22:28	6	4	10	0
	12.	Unia Racibórz	20	16	35:44	5	6	9	0
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	20	14	17:35	4	6	10	0
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	20	13	22:34	3	7	10	0

Kolejka 21			
Polonia Bytom	2:1		Unia Racibórz
	Stal Rzeszów	3:1	Ruch Chorzów
	ŁKS Łódź	0:1	Szombierki Bytom
	Odra Opole	3:1	Zagłębie Sosnowiec
	Pogoń Szczecin	5:3	Gwardia Warszawa
	Górnik Zabrze	2:0	Arkonia Szczecin
	Legia Warszawa	2:2	Wisła Kraków
			

### Raciborzanie nie wykorzystali okazji

Polonia - Unia 2:1 (0:0)

1:0 Józwiak 60 min

2:0 Grzegorzczak 63 min

2:1 Gojny 83 min

**Polonia:** Szymkowiak, Dymarczyk, Winkler, Widawski, Orzechowski, Grzegorzczak, Banaś, Lukoszczyk, Pogrzeba ( Klimza ), Liberda, Józwiak

**Unia:** Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny


Sędziował: Florowski z Łodzi. Widzów: 5.000

Pomimo iż Polonia awansowała do finału Pucharu Lata, niewielu jej sympatyków zjawilo się na trybunach bytomskiego stadionu, aby oklaskiwać swoich pupilów w kolejnym meczu li gowym. Sprawozdanie z tego niezbyt ciekawego spotkania należy rozpocząć chyba od oceny gry bytomian, którzy za parę dni reprezentować będą polskie piłkarstwo w finale Pucharu Lata. Niestety, to, co pokazali piłkarze Polonii, optymizmem absolutnie nie napawa i jeżeli w ciągu paru dni (w co trudno zresztą uwierzyć) forma Polonii nie ulegnie jakiejś radykalnej poprawie, trudno jej wróżyć sukces w Wiedniu. Polonia zagrała słabo, a chwilami wręcz beznadziejnie. U bytomian zawiedli piłkarze, którzy zwykle stanowili trzon swego zespołu. Na dobrą sprawę jedyne DYMARCZYK i WINKLER a okresami GRZEGORCZYK starali się wprowadzić ład w swoim zespole, pozostali wypadli grubo poniżej normalnego poziomu, Szymkowiak zademonstrował formę co najmniej o dwie klasy gorszą niż podczas pucharowego meczu z Odrą w Opolu. Doskonały swego czasu duet: Liberda — Józwiak był tylko cieniem swej dawnej świetności. Liberda był w ogóle niewidoczny, Józwiak zamiast z obrońcami Unii, walczył z własnym cieniem, popisując się przy tym brzydkim faulem na Finku. Największy zawód sprawił jednak Pogrzeba. Niektóre jego zagrania kwitowane były na widowni salwami śmiechu. Żałować należy, że raciborzanie nie potrafili wykorzystać wielkiej szansy, gdyż przy odrobinie szczęścia mogli pokusić się o zdobycie obu punktów. Unia nie potrzebnie forsowała grę środkami boiska. Wszystkie piłki kierowane były do Urbasa, którym pieczołowicie opiekował się Winkler. W takim stanie rzeczy tylko szybki atak i centra z flanki mogły przynieść efekty bramkowe. Że tak się nie stało wina w tym skrzydłowych obu skrzydłowych Unii, którzy zegrali słabiej niż zwykle. W ciągu całego meczu centry skrzydłowych można było policzyć na palcach jednej ręki.

Pierwsza część tego spotkania nie zadowoliła nikogo z obecnych na widowni. Akcją ofensywną obu zespołów brak było wykończenia większość z nich prowadzona była w zbyt wolnym tempie. W 12 minucie po akcji MICHALSKI — GOJNY — URBAS strzał tego ostatniego z trudem broni SZYMKOWIAK. Dopiero w 30 minucie widownia nieco ożywiła się. ORZECHOWSKI zdecydował się na samotny rajd który na przedpolu gości wytworzył spore zamieszanie. Piłkę otrzymał BANAS i będąc w doskonałej sytuacji ładnie strzelił. WIESIOLEK był jedyną na posterunku i efektowną paradą zażegnał niebezpieczeństwo. Obaj piłkarze za tę, jedyną z nielicznych ładnych akcji, otrzymali brawa widowni.

Na początku drugiej części meczu gra toczy się nadal na środku boiska. W zupełnie przypadkowych okolicznościach padła bramka dla gospodarzy. Po centrze Banasia z prawego skrzydła, Józwiak wykorzystał nieporozumienie między Klimaszka i Wiesiołkiem, uzyskując prowadzenie dla swego zespołu. Za chwilę było 2:0. Grzegorzczak wypuszczony w uliczkę przez Banasia, nie dał Wiesiołkowi żadnych szans obrony. Mimo utraty dwóch bramek raciborzanie raz po raz zagrażają teraz bramce Szymkowiaka. W 65 min. Urbas strzela nawet bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu rzekomego spalonego. W 80 min: Widawski fauluje na polu karnym Gojnego, na co sędzia zupełnie nie reaguje. Od tej pory aż do końca meczu raciborzanie uzyskują lekką przewagę, która w 83 minucie przynosi im bramkę ze strzału Gojnego, po zagranii Urbasa. W Unii na słowa pochwały zasłużyli obaj pomocnicy — Hibner I i Kachel. Zwłaszcza ten drugi zupełnie poprawnie radził sobie z Liberdą. Dobrze zagrał również Klimaszka, który zupełnie wyłączył z gry Pogrzebę. Michalski rozpoczął w wielkim stylu, w miarę upływu czasu był jednak coraz mniej widoczny. Urbas nie zawsze mógł sobie poradzić z twardo grającym Winklerem. W sumie spotkanie stało na bardzo przeciętnym poziomie, a większość widzów opuszczała stadion wyraźnie zawiedziona grą obu zespołów, zwłaszcza zaś Polonii.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	21	32	45:19	14	4	3	0
	2.	Odra Opole	21	27	36:22	11	5	5	+2
	3.	Legia Warszawa	21	26	39:27	11	4	6	0
	4.	Zagłębie Sosnowiec	21	26	43:32	11	4	6	-2
	5.	Szombierki Bytom	21	22	36:28	8	6	7	0
	6.	Polonia Bytom	21	21	30:30	8	5	8	+2
	7.	Ruch Chorzów	21	20	30:32	7	6	8	-1
	8.	Gwardia Warszawa	21	20	27:34	7	6	8	-1
	9.	Stal Rzeszów	21	19	26:34	7	5	9	+1
	10.	ŁKS Łódź	21	19	24:32	8	3	10	-1
	11.	Pogoń Szczecin	21	18	27:31	7	4	10	0
	12.	Unia Racibórz	21	16	36:46	5	6	10	0
S	13.	Wisła Kraków	21	15	19:37	4	7	10	0
S	14.	Arkonia Szczecin	21	13	22:36	3	7	11	0

Kolejka 22			
Unia Racibórz	2:1		Gwardia Warszawa
	Wisła Kraków	0:0	Pogoń Szczecin
	Arkonia Szczecin	3:1	LKS Łódź
	Ruch Chorzów	3:1	Zagłębie Sosnowiec
	Legia Warszawa	0:0	Odra Opole
	Stal Rzeszów	1:1	Górnik Zabrze
	Szombierki Bytom	1:2	Polonia Bytom
			

### Raciborzanie nie tracą nadziei

Unia - Gwardia 2:1 (2:0)

1:0 Gojny 4 min

2:0 Gojny 20 min

2:1 Szarzyński 50 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kiteł I, Kachaël, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Gwardia: Pocialik, Woźniak, Markowski, Piotrowski, Lewandowski ( Gawroński ), Wspaniały, Wyszomirski, Marks, Szarzyński, Szymczak, Troczyński

Sędziował: Kowal z Katowic. Widzów: 5.000

Stadion raciborskiej Unii okazał się i tym razem niegościnnie dla gości. Wczoraj warszawska Gwardia przegrała na nim z Unią 1:2 (0:2). Końcowy rezultat Wczorajszego spotkania jest raczej, szczęśliwy dla gospodarzy. „Harpagoni” byli przez całe spotkanie zupełnie równorzędnym partnerem dla miejscowych, a w końcówce uzyskali nawet dość zdecydowaną przewagę, która na szczęście dla Unii nie przyniosła podziału punktów. Raciborzanie są nadal zespołem bardzo chimerycznym i po kilku dobrych spotkaniach zagrali znów słaby mecz. Po zupełnie obiecującym początku, który uwieczniony został dwoma bramkami, gospodarze z minuty na minutę tracili impet i siły, aby w końcowej fazie pojedynku zupełnie oddać inicjatywę w ręce swych przeciwników. Gwardią również nie pokazała w Raciborzu nic specjalnego godnego uwagi. Widzieliśmy w tym zespole konsekwentną realizację systemu 4—2—4, kilka dość szybkich i zaskakujących wypadów flankami, charakterystycznych zresztą dla Gwardii oraz parę ostrych strzałów, zwłaszcza w ostatnich minutach meczu.


O ile zespół gospodarzy rozgrzesza częściowo za dość słabą grę olbrzymia odpowiedzialność za końcowy rezultat zawodów, o tyle dość trudno zrozumieć dużą nerwowość zespołu warszawskiego.

Początek spotkania, jak już nadmieniliśmy, był dla miejscowych niesłychanie obiecujący. Raciborzanie od pierwszego gwizdka przypuścili i ostry szturm na bramkę Pocialika. pod którą raz po raz było bardzo gorąco. Wszyscy

Bez wyjątku napastnicy Unii próbowali swych umiejętności: strzeleckich, a efektem tego było to, że po 20 minutach miejscowi prowadzili już 2:0 (ze strzałów Gojnego). Już w 4 minucie pod bramką Pocialika olbrzymie zamieszanie. Piłka wybijana przez obrońców Gwardii, jak bumerang wraca na pole karne drużyny warszawskiej. Otrzymuje ją wreszcie na lewej flance Michalski, posyła idealną centrę wprost na głowę Gojnego, który strzela bez pudła. Napór raciborzan trwa nadal. W 16 minucie Gojny wspólnie z Michalskim zaprzeczają doskonałą okazję do poprawienia wyniku. W 4 minuty później jest już jednak 2:0 Gojny sprytnie wykorzystuje nieporozumienie obrońców warszawskich i bramkarza gości po raz drugi w tym meczu. Znosi się na pogrom warszawiaków. Tymczasem Unia zwalnia niepotrzebnie tempo i do końca pierwszej połowy gra jest mało ciekawa.

Po przerwie Gwardziści stawiają wszystko na jedną kartę i spychają Unię do desperackiej defensyw. Obrona Unii z bramkarzem Wiesiołkiem na czele zaczyna trochę „gubić się”. W 50 minucie Szarzyński z lewego skrzydła oddaje centrę, która, ku zdumieniu wszystkich piłkarzy i całej widowni, wpada nad rękami Wiesiołka do siatki. Bramka ta zdeprymowała do tego stopnia. Unistów, że przez kilkanaście minut nie mogli w żaden sposób przejść nawet linii środkowej boiska. W tym czasie Wiesiołek rehabilituje się jednak, w oczach widowni i swych kolegów za fatalnie puszczonego gola i broni w kapitalnym stylu kilka niebezpiecznych strzałów. Najprzytomniej jednak zachowuje się on w 86 min przy bombie Marksa z najbliższej odległości. W jaki sposób sparował on strzał łącznika drużyny warszawskiej pozostanie jego tajemnicą. Unia zdobyła w tym meczu jeszcze jedną bramkę, jednak nie została ona przez arbitra uznana. Strzał Michalskiego oddany został dosłownie 1 sekundę po upływie przepisowego czasu gry (90 minut)

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górnik Zabrze	22	33	46:20	14	5	3	0
	2.	Odra Opole	22	28	36:22	11	6	5	0
	3.	Legia Warszawa	22	27	39:27	11	5	6	0
	4.	Zagłębie Sosnowiec	22	26	44:35	11	4	7	0
	5.	Polonia Bytom	22	23	32:31	9	5	8	+1
	6.	Szombierki Bytom	22	22	37:30	8	6	8	-1
	7.	Ruch Chorzów	22	22	33:33	8	6	8	0
	8.	Gwardia Warszawa	22	20	28:36	7	6	9	0
	9.	Stal Rzeszów	22	20	27:35	7	6	9	0
	10.	Pogoń Szczecin	22	19	27:31	7	5	10	+1
	11.	LKS Łódź	22	19	25:35	8	3	11	-1
	12.	Unia Racibórz	22	18	38:47	6	6	10	0
S	13.	Wisła Kraków	22	16	19:37	4	8	10	0
S	14.	Arkonia Szczecin	22	15	25:37	4	7	11	0

Kolejka 23			
Unia Racibórz	2:2		Stal Rzeszów
	Zagłębie Sosnowiec	2:0	Pogoń Szczecin
	Ruch Chorzów	1:2	Odra Opole
	Szombierki Bytom	3:1	Legia Warszawa
	Gwardia Warszawa	1:1	LKS Łódź
	Arkonía Szczecin	1:4	Polonia Bytom
	Wisła Kraków	3:3	Górník Zabrze
			

## Na Srebrnej remis

Unia – Stal 2:2 (1:1)

0:1 Poświat 19 min

1:1 Lazar 23 min

1:2 Winiarski 53 min

2:2 Kowalczyk 54 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Niemiec, Sowa, Lazar ( Kowalczyk ), Urbas, Michalski, Gojny

Stal: Majcher, Gnida, Szalacha, Skiba, Kohut, Winiarski, Matysiok, Krupa, Poświat, Dymarski, Stawarz

Sędziował: Liszka z Katowic. Widzów: 4.000

Bez zbytniego obciążenia psychicznego zespół Unii przystąpił do ostatniego w tym sezonie pojedynku ligowego ze Stalą Rzeszów. Nic też dziwnego, że gospodarze pozwolili sobie na wprowadzenie do zespołu aż trzech juniorów, których debiut, nota bene, uznać trzeba za udany.



Zespół z nad Wisłoka jechał do Raciborza z gorącym pragnieniem zdobycia przynajmniej jednego punktu, który zapewniłby im dalszą egzystencję ligową. Plan ten podopieczni trenera Wiśniewskiego zrealizowali w 100 procentach.

Gospodarze aczkolwiek nie grali tak bojowo i skutecznie jak w poprzednich pojedynkach ligowych, niemniej dali kilka próbek swoich dużych możliwości. Niestety, pech i dobra dyspozycja bramkarza Majchra nie pozwoliła w dniu „Święta Chemika” rozstrzygnąć jubilatowi tego spotkania na swoją korzyść.

W pierwszej części meczu gra była szybka i ciekawa. Widzieliśmy szereg groźnych ataków, tak z jednej, jak i z drugiej strony. W kilku wypadkach bardzo dobrze zachowali się obaj bramkarze — Wiesiołek i Majcher, a w innych zawodzili strzałowo napastnicy obu drużyn.

Druga część spotkania, aczkolwiek padły w niej, podobnie jak w pierwszej części gry, dwie bramki, była mniej ciekawa. Drużyna Stali zwróciła przede wszystkim baczniejszą uwagę na zabezpieczenie własnego pola bramkowego, zaś zespół Unii, któremu, podobnie jak Stali, konweniował wynik remisowy, nie kwapił się do jakiegos bardziej skutecznego ataku. W sumie wynik remisowy tego spotkania nie krzywdzi żadnego zespołu i odpowiada przebiegowi wydarzeń na płycie boiska.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
M	1.	Górník Zabrze	23	34	49:23	14	6	3	0
	2.	Odra Opole	23	30	38:23	12	6	5	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	23	28	46:35	12	4	7	0
	4.	Legia Warszawa	23	27	40:30	11	5	7	0
	5.	Polonia Bytom	23	25	36:32	10	5	8	0
	6.	Szombierki Bytom	23	24	40:31	9	6	8	0
	7.	Ruch Chorzów	23	22	34:35	8	6	9	0
	8.	Gwardia Warszawa	23	21	29:37	7	7	9	0
	9.	Stal Rzeszów	23	21	29:37	7	7	9	0
	10.	LKS Łódź	23	20	26:36	8	4	11	+1
	11.	Pogoń Szczecin	23	19	27:33	7	5	11	-1
	12.	Unia Racibórz	23	19	40:49	6	7	10	0
S	13.	Wisła Kraków	23	17	22:40	4	9	10	0
S	14.	Arkonía Szczecin	23	15	26:41	4	7	12	0

Kolejka 24			
Odra Opole	1:3		Unia Racibórz
	Gwardia Warszawa	1:2	Szombierki Bytom
	Polonia Bytom	3:0	Wisła Kraków
	Pogoń Szczecin	0:0	Ruch Chorzów
	Górnik Zabrze	5:0	Legia Warszawa
	ŁKS Łódź	1:0	Zagłębie Sosnowiec
	Stal Rzeszów	2:1	Arkonia Szczecin
			

### Unia zapewniła sobie ligowy byt Odra – Unia 1:3 (0:1)

0:1 Lazar 30 min

1:1 Bania 67 min

1:2 Gojny 74 min

1:3 Urbas 88 min

Odra: Kściuk, Szczepański, Brejza, Krawiec, Wiencek, Śmieja, Frasek, Jarek, Żaczyński, Bonia (Zwierzyna) Bania

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Liszka, Kachel, Hibner I, Żaczek (Hibner II), Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Sędziował: Pawlik z Katowic. Widzów: 9.000

Piłkarze UNII odnieśli wczoraj wielki sukces. Dwa punkty „wypracowane” na zespole opolskiej ODRY przy porażkach ARKONII i WISŁY dają sympatycznej jedenastce raciborskiej prolongatę ligowego bytu. Nic już szczęścia nie odmieni. 23-punktowe saldo wystarczy w zupełności do wznowienia rozgrywek na jesieni w I-ligowych szatach.


Cieszymy się wraz z całą Opolszczyzną z sukcesu raciborzan i serdecznie gratulujemy! Wczorajsze spotkanie nie należało do najlepszych. Zawodnicy obu zespołów popełnili szereg poważnych błędów, co jednak tym razem zaliczamy na karb wysokiej stawki meczu. Odnosi się to szczególnie do piłkarzy gości, którzy wystąpili przed opolską publicznością obarczeni olbrzymią odpowiedzialnością. Wystarczyło przecież tylko przegrać, ba nawet remis mógł pogrzyźć UNIE, która była dosłownie o krok od degradacji. Szczęście dopisało raciborzanom i należy się z tego cieszyć.

Początek wczorajszego spotkania nie zapowiadał końcowego sukcesu UNII. Opolanie objęły inicjatywę, wyrabiając sobie kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Już w 7 minucie Wiesiołek zmuszony był do interwencji przez Wiencka, który oddał piekielnie mocny strzał z niewielkiej odległości. Minutę później Bania wypracował arcy niebezpieczną sytuację, „uruchamiając” Jarka. Strzał tego ostatniego minął się jednak z celem. Gra teraz się nieco wyrównuje, goście jednak nie mogą sforsować defensywy ODRY. W 16 minucie znowu niebezpieczeństwo pod bramką Unii. Wiesiołek nie dał się i tym razem zaskoczył, popisując się efektowną paradą. W 30 minucie szczęście uśmiechnęło się do raciborzan, którzy przeprowadzili szybką akcję „po linii” Lazar- Urbas- Lazar. Kciuk nie drgnął nawet w bramce, kiedy piłka ugrzęzła w siatce. Publiczność dopinguje teraz Unię, wiedząc że zwycięstwo może uratować ją od spadku. Goście wykorzystują przychyłość widowni i raz po raz prą na bramkę Odry. Niestety to Gojnemu przeszkodził Szczepański w uzyskaniu drugiej bramki, to znów Lazar i Urbas zaprzeczają doskonałe sytuacje.

W drugiej połowie w ataku; znów gospodarze. **Wiesiołek** uwija się teraz jak w ukropie, Zatrudniają go po kolei: **Bania, Frasek, Jarek i Zwierzyna**, Wszystko na nic, bramkarz UNII jest na posterunku.

Po 10 minutach gry w tej części spotkania, Uniści przechodzą do kontrataku. Napastnicy gości nie wykorzystują kolejnych sposobności. W 11 minucie **Lazar** a 3 minuty później **Urbas** zachowują się dość nieporadnie w sytuacjach, kiedy należało tylko skierować piłkę do siatki. W 22 min. zanotowaliśmy atak gospodarzy. Piłkę bitą z kornaru przejmują Bania i z woleja uzyskuje wyrównanie. Piękny to był strzał, przy którym Wiesiołek nie miał nic do powiedzenia. Przez 7 kolejnych minut z murawy boiska wieje nudą. Akcje nie kleją się ani jednym ani drugim. Wreszcie coś się stało — to **Gojny** zmienił lot piłki po wolnym, strzelanym przez **Kachla**. Kściuk ograniczyć się musiał do wyjęcia piłki z siatki. Jeszcze raz w tym meczu sędzia zmuszony był do odgwiżdżania bramki. Stało się to za sprawą **Urbasa**, który z 30 m przerzucił wybiegającego **Kściuka**.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	24	36	54:23	15	6	3	0
	2.	Odra Opole	24	30	39:26	12	6	6	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	24	28	46:36	12	4	8	+1
	4.	Legia Warszawa	24	27	40:35	11	5	8	-1
	5.	Polonia Bytom	24	27	39:32	11	5	8	0
	6.	Szombierki Bytom	24	26	42:32	10	6	8	0
	7.	Ruch Chorzów	24	23	34:35	8	7	9	0
	8.	Stal Rzeszów	24	23	31:38	8	7	9	+1
	9.	ŁKS Łódź	24	22	27:36	9	4	11	+1
	10.	Gwardia Warszawa	24	21	30:39	7	7	10	-2
	11.	Unia Racibórz	24	21	43:50	7	7	10	+1
	12.	Pogoń Szczecin	24	20	27:33	7	6	11	-1
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	24	17	22:43	4	9	11	0
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	24	15	27:43	4	7	13	0

Kolejka 25			
Unia Racibórz	1:1		Pogoń Szczecin
	Szombierki Bytom	0:3	Górnik Zabrze
	Legia Warszawa	1:0	Polonia Bytom
	Wisła Kraków	3:0	Stal Rzeszów
	Ruch Chorzów	0:0	ŁKS Łódź
	Arkonia Szczecin	1:1	Odra Opole
	Zagłębie Sosnowiec	2:2	Gwardia Warszawa
			

## Dalszy cenny punkt

Unia – Pogoń 1:1 ( 1:1 )

1:0 Michalski 16 min

1:1 Kszysztołik 33 min

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Liszka, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar ( Hibner II ), Urbas, Michalski, Gojny

Pogoń: Fronczak, Kaszubski, Fijałkowski, Kol., Krasucki, Jablonkowski, Gacka, Kielec, Ptaszyński, Szlinter, Krzysztołik

Po nieoczekiwanym sukcesie w Łodzi nad tamtejszym ŁKS, raciborska Unia stanęła wczoraj do kolejnego, arcytrudnego pojedynku. Na stadionie przy ul. Srebrnej 12, przeciwnikiem zespołu gospodarzy był drugi kandydat do spadku — szczecińska Pogoń. Pojedynek obu zespołów zagrożonych degradacją zakończył się podobnie jak w rundzie jesiennej, remisem 1:1. Gospodarze posiadali przez większą część meczu zdecydowaną przewagę w polu, niestety, nie potrafili udokumentować jej cyfrowo. Napastnicy raciborscy grali mało skutecznie, szczególnie Gojny i Żaczek. Gdyby napastnicy ci wykorzystali wszystkie nadarzające się im okazje do strzelania goli, Unia zdobyłaby nie tylko 2 drogie punkty, ale również wydatnie poprawiła swój bilans bramkowy. Goście z nad Bałtyku ogromnie cieszyli się z uratowania jednego punktu. Zresztą było to w niedzielę ich głównym celem. Pogoń od początku gry nastawiła się na szczelne krycie dostępu do własnej bramki. Atak umiętnie dyrygowany przez niebezpiecznego snajpera Kielca, przeprowadzał akcje ofensywne jedynie z szybkich wypadów. Plan taktyczny raciborzan zakładał wczoraj atak non stop. I w istocie gospodarze atakowali bardzo zaciekle. Cóż jednak z tego, kiedy robili to na zwolnionych obrotach, a poszczególni napastnicy niebieskich nie potrafili przez długie okresy czasu wyzwolić się spod troskliwej opieki obrońców Pogoni.



Zawodnikiem numer jeden w drużynie Unii nie był wczoraj, jak zwykle, Michalski czy Urbas. Pierwsze skrzypce grał młody pomocnik raciborzan Kachel. Ten ambitny piłkarz, posiadający doskonale wycucie sytuacji, był wszędzie tam, gdzie wymagała tego potrzeba. Widzieliśmy go zarówno w napadzie, jak też w formacjach obronnych. Podania, jakimi zasiliał swoich kolegów z pierwszej linii, były również przedniej marki.

Tuż po rozpoczęciu gry daje się zauważyć duża nerwowość w obu zespołach. Akcje zaczepne rwą się co chwila. Wreszcie w 16 min. gospodarze przeprowadzają pierwszy składniejszy atak w tym meczu. Urbas ucieka po prawej flance, ostro centruje a piłkę przechwytuje Michalski i Fronczczak zmuszony jest wyjąć ją z siatki. Wydawało się, że bramka ta zmobilizuje grających pod wiatr team raciborski i zarazem rozklei Pogoń. Tymczasem Unia spoczywa na laurach co wykorzystują goście. W 33 min po zupełnie niegroźnej akcji, piłka znalazła się na przedpolu „świętyni” Wiesiołka. Tam dostał ją nie pilnowany przez Finka Krzysztołik i główką umieścił w bramce obok zaskoczonego bramkarza Unii.

Druga część pojedynku to nieustanna przewaga gospodarzy, którzy zamykają Pogoń na długie okresy w „zamku hokejowym”. Niestety, mimo doping widowni i wypracowaniu przez Unię kilku doskonałych pozycji strzałowych wynik spotkania nie uległ zmianie. Końcowy gwizdek sędziego zastaje gospodarzy na przedpolu przyjmując z niebywałym entuzjazmem i radością.

Reasumując, stwierdzić należy, że gospodarze zegrali zbyt nerwowo. Ponadto popełnili poważny błąd taktyczny grając nieustannie środkiem, gdzie dostęp do bramki Fronczczaka był szczególnie zaryglowany przez zagęszczoną defensywę Pogoni. Goście pozostawili po sobie w Raciborzu zupełnie dobre wrażenie. Zaprezentowali się oni jako zespół bojowy, twardy o dużej odporności psychicznej.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	25	38	57:23	16	6	3	0
	2.	Odra Opole	25	31	40:27	12	7	6	0
	3.	Zagłębie Sosnowiec	25	29	48:38	12	5	8	0
	4.	Legia Warszawa	25	29	41:35	12	5	8	0
	5.	Polonia Bytom	25	27	39:33	11	5	9	0
	6.	Szombierki Bytom	25	26	42:35	10	6	9	0
	7.	Ruch Chorzów	25	24	34:35	8	8	9	0
	8.	Stal Rzeszów	25	23	31:41	8	7	10	0
	9.	ŁKS Łódź	25	23	27:36	9	5	11	0
	10.	Unia Racibórz	25	22	44:51	7	8	10	+1
	11.	Gwardia Warszawa	25	22	32:41	7	8	10	-1
	12.	Pogoń Szczecin	25	21	28:34	7	7	11	0
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	25	19	25:43	5	9	11	0
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	25	16	28:44	4	8	13	0

Kolejka 26			
LKS Łódź	0:1		Unia Racibórz
	Zagłębie Sosnowiec	7:3	Szombierki Bytom
	Odra Opole	2:4	Wisła Kraków
	Gwardia Warszawa	3:0	Ruch Chorzów
	Pogoń Szczecin	1:2	Arkonia Szczecin
	Stal Rzeszów	1:3	Legia Warszawa
	Polonia Bytom	1:2	Górnik Zabrze
			

### Te punkty mogą zdecydować

LKS - Unia 0:1 ( 0:1 )

0:1 Sarna 30 min ( samobójcza )

LKS: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Białas, Sarna, Suski, Kaczmarek, Sadek, Orczykowski, Sass ( Dawidczyński ), Kowarski

Unia: Wiesiołek, Fink, Klimaszka, R.Kitel ( Liszka ), Kachel, Hibner, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny

Sędziowa Banasiuk z Katowic. Widzów: 10.000

O kolosalną niespodziankę po starali się piłkarze Raciborza we wczorajszej kolejce spotkań ligowych, zwyciężając raczej nieoczekiwanie ŁKS na jego własnym boisku. W ten sposób zainkasowali oni dwa „życiodajne” punkty. O zwycięstwie zdecydowała samobójcza bramka, która bardzo skomplikowała sytuację ŁKS, ale raciborzanom pozwoliła na spokojniejszy sen. Przed meczem nikt nie dawał zbyt wielu szans Unii, tym bardziej, że zagrożenie spadkiem z ligi Łodzianie, przygotowawali się do wczorajszego spotkania na specjalnym zgrupowaniu. Dlatego też wszyscy widzieli w ŁKS-ie zwycięzcę. Zresztą samo zestawienie drużyny biało-czerwonych, która w tym spotkaniu postawiła na młodzież, świadczy o tym, jaką wagę przywiązywali Łodzianie do wczorajszego wyniku. Niestety, młodzież zawiodła na całej linii, na dołek Łodzianie stracili bramkę w sposób niecodzienny. ŁKS rozpoczął spotkanie bardzo ofensywnie natomiast raciborzanie całą uwagę skupili na strzeżeniu własnego przedpola. Nieliczne zresztą akcje ofensywne rozpoczynali z głębi pola, a inicjatorem ich był jak zwykle Michalski. Właśnie za jego sprawą nastąpiło rozstrzygnięcie tego dramatycznego spotkania. Oto w 30 – tej minucie dalekim przetrztem zatrudnił Gojnego, który wraz z Lazarem usiłował sforsować bramkę Wilczyńskiego. Gojny zamiast strzelać chciał przekazać piłkę znajdującemu się na lepszej pozycji Lazarowi. Lot jej przeciął jednak nadbiegający Sarna, od którego piłka odbiła się i wpadła do siatki. Na próżno Łodzianie usiłowali zmienić fatalny dla nich wynik. Grze ich brakowało „pomyślnku” szybkości i wykończenia. Dlatego też goście nie mieli w tej części gry specjalnych trudności z likwidowaniem niemrawych akcji gospodarzy. Jedynie w 60 i 65 minucie mogli Łodzianie uzyskać bramki, ale dobre interwencje Wiesiołka zapobiegły utracie goli. Raciborzanie w końcu wyraźnie zwolnili grę. Taka taktyka była podyktowana przede wszystkim tym, że dawała realne szanse na pełny sukces. Przypadł on w udziale drużynie gości, która wykazała większą ambicję i wolę walki. W ich zespole wyróżnić należy wszystkich piłkarzy za ambicję, a Wiesiołka, Klimaszke, Michalskiego i Żaczka za wysoką formę.

	M	Drużyna	M	Pkt	Bramki	Z	R	P	
<b>M</b>	1.	Górnik Zabrze	26	40	59 - 24	17	6	3	0
	2.	Zagłębie Sosnowiec	26	31	55 - 41	13	5	8	+1
	3.	Odra Opole	26	31	42 - 31	12	7	7	-1
	4.	Legia Warszawa	26	31	44 - 36	13	5	8	0
	5.	Polonia Bytom	26	27	40 - 35	11	5	10	0
	6.	Szombierki Bytom	26	26	45 - 42	10	6	10	0
	7.	Ruch Chorzów	26	24	34 - 38	8	8	10	0
	8.	Unia Racibórz	26	24	45 - 51	8	8	10	+2
	9.	Gwardia Warszawa	26	24	35 - 41	8	8	10	+2
	10.	LKS Łódź	26	23	27 - 37	9	5	12	-1
	11.	Stal Rzeszów	26	23	32 - 44	8	7	11	-3
<b>S</b>	13.	Wisła Kraków	26	21	29 - 45	6	9	11	0
<b>S</b>	14.	Arkonia Szczecin	26	18	30 - 45	5	8	13	0



Posumowanie sezonu 1963/64

na zielono- zwycięstwa Unia Racibórz

na żółto - remisy

na czerwono - porażki

kol.	U - siebie	Wyniki	Na - wyjeździe	Skład – strzelcy bramek
1.	<b>Unia Racibórz</b>	1 - 1	Zagłębie Sosnowiec	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II, Kitel I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Hibner II, Fluder ( Kitel I ), Michalski, Lazar <b>Bramka:</b> Michalski / 56 /
2.	Ruch Chorzów	3 - 4	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, JHibner II <b>Bramki:</b> Lazar / 28 / Urbas 2 / 33 , 35 / , Żaczek / 71 /
3.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 5	Szombierki Bytom	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II ( Fluder ), Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramki:</b> Michalski / 2 / , Żaczek / 65 /
4.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 2	Arkonia Szczecin	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Fluder, Boczek, Żaczek, Hibner II, Lazar, Urbas, Michalski <b>Bramki:</b> Lazar 2 / 25 , 75 /
5.	Wisła Kraków	3 - 2	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibnr I, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II ( Heider ). <b>Bramki:</b> Michalski 2 / 73 , 80 /
6.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 2	Legia Warszawa	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramki:</b> Urbas / 2 / , Żaczek / 41 /
7.	Górnik Zabrze	2 - 0	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II
8.	<b>Unia Racibórz</b>	4 - 0	Polonia Bytom	<b>Unia:</b> Wiesiołwk, Fink, Klimaszka, Hibner II, Boczek, Liszka, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner I <b>Bramki:</b> Urbas 2 / 33 , 75 / , Michalski / 60 / , Lazar / 65 /
9.	Stal Rzeszów	2 - 1	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Boczek, Liszka, Żaczek, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramka:</b> Urbas / 32 /
10.	<b>Unia Racibórz</b>	0 - 2	Odra Opole	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Boczek, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II
11.	Pogoń Szczecin	1 - 1	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel Hibner I, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramka:</b> Urbas / 11 /
12.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 0	ŁKS Łódź	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, ( Liszka ), Hibner I, Boczek, Żaczek, Hibner II, Urbas, Michalski, Lazar <b>Bramki:</b> Michalski / 57 / , Urbas / 87 /
13.	Gwardia Warszawa	2 - 1	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Liszka, Hibner I, Boczek, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramka:</b> Urbas / 59 /
14.	Zagłębie Sosnowiec	6 - 3	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek ( Gorzałka ), Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Michalski, Urbas, Boczek, Lazar <b>Bramki:</b> Michalski / 37 / , Gojny / 62 / , Lazar / 80 /
15.	<b>Unia Racibórz</b>	3 - 3	Ruch Chorzów	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II, Hibner I, Klimaszka, Gojny, Żaczek, Lazar, Urbas ( Boczek ), Michalski, Hibner II <b>Bramki:</b> Lazar / 31 / ,Urbas / 35 / , Hibner II / 50 /
16.	Szombierki Bytom	4 - 0	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Kitel II ( Gojny ), Hibner I, Klimaszka, Żaczek, , Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II,
17.	Arkonia Szczecin	4 - 2	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Gojny, Hibner I, Klimaszka, Kitel I, Żaczek, Lazar, Niemiec, Boczek II, Urbas, Michalski <b>Bramki:</b> Michalski / 27 / ,Żaczek / 64 /
18.	<b>Unia Racibórz</b>	1 - 0	Wisła Kraków	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Gojny, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Hibner II <b>Bramka:</b> Urbas / 25 /
19.	Legia Warszawa	0 - 2	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramki:</b> Urbas / 17 / , Lazar / 26 /
20.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 2	Górnik Zabrze	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramki:</b> Michalski / 11 / , Urbas / 81 /
21.	Polonia Bytom	2 - 1	<b>Unia Racibórz</b>	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramka:</b> Gojny / 83 /
22.	<b>Unia Racibórz</b>	2 - 2	Stal Rzeszów	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Niemiec, Sowa, Lazar ( Kowalczyk ), Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramki:</b> Lazar / 23 / , Kowalczyk / 54 /

23.	Odra Opole	1 - 3	Unia Racibórz	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Hibner I, Kachel, Niemiec, Sowa, Lazar ( Kowalczyk ), Urbas, Michalski <b>Bramki:</b> Lazar / 30 /, Gojny / 74 /, Urbas / 88 /
24.	Unia Racibórz	1 - 1	Pogoń Szczecin	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Liszka, Kachel, Hibner I, Żaczek, Lazar ( Hibner II ), Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramka:</b> Michalski / 16 /
25.	ŁKS Łódź	0 - 1	Unia Racibórz	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, R.Kitel ( Liszka ), Kachel, Hibner, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramka:</b> Sarnat / samobójcza /
26.	Unia Racibórz	2 - 1	Gwardia Warszawa	<b>Unia:</b> Wiesiołek, Fink, Klimaszka, Kitel I, Kachael, Hibner I, Żaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Gojny <b>Bramki:</b> Gojny 2 / 4 , 20 /

